

LEONARD GÓRNICKI

ORCID: 0000-0002-5770-1073

Uniwersytet Wrocławski
leonard.gornicki@uwr.edu.pl

Dyskryminacja dzieci pozamałżeńskich w ustawodawstwie cywilnym w Drugiej Rzeczypospolitej i próby jej przewyciężenia w projektach kodyfikacyjnych

Postawienie problemu

Z pięciu współistniejących w niepodległej Polsce systemów prawa rodzinnego, wywodzących się z okresu zaborów, które traktowano jako dzielnicowe prawo polskie, a to: ustawodawstwa francusko-polskiego na ziemiach centralnych¹, ustawodawstwa rosyjskiego na ziemiach wschodnich², ustawodawstwa austriackiego

¹ Chodzi zwłaszcza o oparty na Kodeksie Napoleona (KN) Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1825 roku, ze zmianami i uzupełnieniami, zwany w II RP Kodeksem Cywilnym Polskim (KCP), zmodyfikowany prawem o małżeństwie z 28 marca 1836 roku; zob. *Trzy kodexa francuskie. Cywilny, postępowania sądowego i handlowy*. Wydał I. Rzeziński, Kraków 1845; *Kodeks Napoleona. Kodeks cywilny Królestwa Polskiego. Kodeks zobowiązań i inne przepisy obowiązujące w województwach centralnych*. Wstępem opatrzył A. Mączyński, Warszawa 2008.

² W województwach: wołyńskim, poleskim, nowogródzkim, wileńskim oraz w powiatach białostockim, bielskim, sokólskim, grodzieńskim i wołkowyskim województwa białostockiego obowiązywał Swod Zakonow Rossijskoj Imperii z 1832 roku (*Zbiór Praw Cesarstwa Rosyjskiego*), wraz ze zmianami i uzupełnieniami, obejmujący prawo małżeńskie, ustawę postępowania cywilnego z 1864 roku, ustawę o aktach stanu cywilnego, ustawę o wyznaniach obcych i ustawę o konsystorzach duchownych; z *Prawo cywilne Ziem Wschodnich. Tom X, cz. I. Zводу Praw Rosyjskich*, przekładu nowego dokonali i opracowali Z. Rymowicz, W. Świącicki, t. 1, Warszawa 1932 i t. 2, Warszawa 1933.

na ziemiach południowych³, obowiązujących łącznie postanowień ABGB (§§ 44–136) oraz niektórych ustaw małżeńskich austriackich i węgierskiej ustawy o osobowym prawie małżeńskim z 1894 roku (ustawa nr XXXI, artykuły XXXI i XXXII) na Spiszu i Orawie⁴, wreszcie zaś ustawodawstwa niemieckiego na ziemiach zachodnich RP⁵, wszystkie dyskryminowały dzieci pozamałżeńskie, zwane wtedy „nieślubnymi”, a także „nieprawymi” lub „naturalnymi”. Regułą było więc odmienne stanowisko prawne dzieci ślubnych i pozamałżeńskich.

Problem, przed jakim stanęli polscy kodyfikatorzy, nie sprowadzał się jednak tylko do tego, że dzieci pozamałżeńskie nie miały praw dzieci urodzonych w związku małżeńskim. Dzielnicowe kodeksy cywilne różniły się bowiem od siebie zwłaszcza co do trzech zasadniczych kwestii. Po pierwsze: Kodeks Cywilny Polski⁶ zakazywał dochodzenia ojcostwa, z wyjątkiem dotyczącym porwania (art. 305 KCP), przyjął także pewne utrudnienia co do prowadzenia dowodu macierzyństwa nieślubnego (art. 306), podczas gdy kodeksy austriacki, niemiecki i rosyjski — które jednak nie zawierały żadnych przepisów regulujących, jak ma to nastąpić — dopuszczały dochodzenie ojcostwa, a niektóre z nich, mianowicie kodeks austriacki (§ 163 ABGB) oraz kodeks niemiecki (§ 1717 BGB), ułatwiały nawet dochodzenie ojcostwa nieślubnego przez wprowadzenie domniemań. Po drugie: Kodeks Cywilny Polski znał dwie kategorie dzieci nieślubnych, to jest dzieci nieślubne dobrowolnie uznane i dzieci nieuznane, których to kategorii nie przewidywały kodeksy rosyjski, austriacki i niemiecki, chociaż nie była im obca sama instytucja uznania, wywołująca jednakże w tych ustawodawstwach zupełnie inne skutki. I po trzecie: ustawodawstwo francusko-polskie, a więc Kodeks

³ Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch (ABGB) — austriacki kodeks cywilny z 1811 roku, ze zmianami i ustawami uzupełniającymi; *Kodeks cywilny austriacki z roku 1811 obowiązujący w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim w tłumaczeniu prof. dra St. Wróblewskiego wraz z ustawami uzupełniającymi*, zebrał i opracował mgr A. Radziszowski, Lwów 1933; zob. też wcześniejsze tłumaczenie: F. Kasperek, M. Zatorski, *Powszechna Księga Ustaw Cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich monarchii austriackiej*, przekład W. Majera, Cieszyn 1894.

⁴ M. Allerhand, *Prawo małżeńskie obowiązujące na Spiszu i Orawie*, Lwów 1926, s. 1 n.; J. Ciągwa, *Recepcja prawa węgierskiego na Spiszu i Orawie po roku 1920*, „Studia Historyczne” 1996, z. 2, s. 199 n.; J. Ciągwa, *Stan prawny na Spiszu i Orawie w latach międzywojennych*, „Studia Iuridica Silesiana” 1986, s. 12 n.; J. Ciągwa, *Uherskie prawo sądowe na Spiszu i Orawie*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie — idee — prawo. Materiały ze Zjazdu Katedr Historycznoprawnych*, Augustów 15–18 września 2002, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003, s. 487 n.

⁵ Bürgerliches Gesetzbuch (BGB) — niemiecki kodeks cywilny z 1896 roku, a także ustawa z dnia 6 lutego 1875 roku o rejestracji stanu cywilnego i zawieraniu małżeństw; zob. *Kodeks cywilny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. Z. Lisowski, Poznań 1933.

⁶ Tak nazywano w II RP Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1825 roku. Określenie „Kodeks Cywilny Polski” znajdujemy już w pierwszej dokonanej przez ustawodawcę II RP zmianie w KCKP; Ustawa z dnia 1 lipca 1921 roku w przedmiocie zmiany niektórych przepisów obowiązującego w b. Królestwie Polskim prawa cywilnego, dotyczących praw kobiet (Dz.U. RP, Nr 64, poz. 397).

Napoleona i Kodeks Cywilny Polski, tworzyło między dzieckiem nieślubnym a rodzicami nieślubnymi — a w szczególności także między dzieckiem nieślubnym i jego ojcem — stosunek prawno-familijny o dość intensywnej treści, podczas gdy w pozostałych dzielnicowych kodeksach cywilnych węzeł prawno-familijny, jaki one tworzyły między dzieckiem nieślubnym a jego ojcem, był dosyć luźny.

W niniejszym artykule przedstawię najpierw najważniejsze postanowienia pozaborowych ustawodawstw w przedmiotowym zakresie, a następnie poddam analizie projekty polskich kodyfikatorów zmierzające do przełamania utrwalonej przez tradycję zasady dyskryminacji dzieci pozamałżeńskich, co określano wtedy mianem ich upośledzenia. Kwestie te nie zostały, jak dotąd, systematycznie przebadane we współczesnej nauce polskiej, toteż mamy tu do czynienia z pewną luką badawczą⁷. Staram się ją wypełnić w podstawowym przynajmniej zakresie.

Pojęcie dziecka nieślubnego

Dzieckiem nieślubnym była osoba, do której urodzenia domniemanie ślubności bądź wcale nie istniało, bądź istniało wprawdzie, lecz zostało obalone⁸. Domniemanie ślubności nie rozciągało się — po pierwsze — na osoby urodzone przez kobiety nieznajdujące się w związku małżeńskim, ani w czasie urodzenia tych osób, ani przedtem, oraz — po drugie — na osoby urodzone po upływie takiego czasu od rozwiązania małżeństwa ich matki, że dane ustawodawstwo uznawało ich poczęcie w tym małżeństwie za wyłączone.

⁷ Z dotychczasowych opracowań zob. zwł. L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 250–268; L. Górnicki, *Projekty regulacji prawnych stosunków między rodzicami a dziećmi w pracach Komisji Kodyfikacyjnej na tle stanu prawnego w II RP*, [w:] *Dziecko i jego pozycja prawna w dziejach*, red. A. Pasek, Wrocław 2014, s. 211–244; L. Górnicki, *Koncepcja i konstrukcja prawna małżeństwa w projekcie osobowego prawa małżeńskiego z 1929 r.*, [w:] *Regulacje prawne dotyczące małżeństwa w rozwoju historycznym*, red. T. Dolata, Wrocław 2018, s. 171–201; L. Górnicki, „*Onera matrimonii*” i majątek rodziny w projektach kodyfikacji prawa familijnego w II RP, [w:] *Rodzina i jej prawa*, red. J. Rominkiewicz, Wrocław 2012; P. Fiedorczyk, *Prawo rodzinne ziem wschodnich II Rzeczypospolitej*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza...*, s. 515–516; S. Paździor, *Prawo małżeńskie w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Synteza Prawa Polskiego 1918–1939*, red. T. Guz, J. Głuchowski, M.R. Pałubska, Warszawa 2013, s. 489–497 i 515–518; z publikacji okresu międzywojennego zob. W.L. Jaworski, *Prawo cywilne na ziemiach polskich*, t. 2, cz. 1. *Rodzice i dzieci*, Warszawa-Kraków 1921, s. 179–206; zob. też F. Zoll, *Prawo cywilne. Opracowane głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce*, t. 4. *Prawo familijne i spadkowe*, Poznań 1933, s. 127–141; *Prawo cywilne familijne. Opracowano na podstawie wykładów uniwersyteckich prof. K. Lutostańskiego*, Warszawa 1932, s. 119–159; *Prawo cywilne Ziem Wschodnich. Tom X, cz. I. Zводу Praw Rosyjskich*, s. 44–51; F. Bossowski, *Prawo cywilne ziem wschodnich*, Warszawa-Kraków 1922, s. 243 i 247.

⁸ J. Świda, *Pokrewieństwo nieślubne*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. 3, Warszawa (1937), s. 1498–1499.

Ze względu na istniejące zróżnicowanie ustawodawstwa za dzieci nieślubne uchodziły więc te osoby, które urodziły się po upływie 306 dni na ziemiach centralnych (art. 272 KCP) i wschodnich (Swod Zakonow, t. X, cz. I, art. 119 i 132 pkt 2), 300 dni na ziemiach południowych (§§ 138 i 155 ABGB) i 302 dni na ziemiach zachodnich RP (§§ 1592, 1593 BGB) od rozwiązania małżeństwa matki. Istniały jednak dwa wyjątki od zasady, że domniemanie ślubności nie rozciągało się na te dzieci: 1) dzieci uważano bowiem za ślubne, jeśli zostało wykazane, że ich poczęcie nastąpiło w czasie małżeństwa, pomimo późnego urodzenia, na co wyraźnie wskazywały kodeksy austriacki (§ 157 ABGB) i niemiecki (§ 1592 ust. 2 BGB), co w praktyce przyjmowano dla ustawodawstw obowiązujących na ziemiach centralnych i wschodnich i 2) na ziemiach centralnych (art. 275 KCP) i wschodnich (Swod Zakonow, t. 10, cz. 1, art. 131) dzieci urodzone po upływie 306 dni od rozwiązania małżeństwa matki uchodziły za ślubne, jeśli jako takie zostały zapisane w akcie urodzenia i ich ślubność nie została zaprzeczona przez osoby zainteresowane.

Domniemanie ślubności — po trzecie — nie rozciągało się na dzieci urodzone przez mężatkę w czasie separacji z mężem po upływie wskazanego powyżej czasu od ustania pożycia małżonków, choć była to kwestia sporna zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądowym⁹. Od zasady, że domniemanie ślubności nie miało zastosowania do tych dzieci, zachodziły jednak wyjątki, takie same jak powyżej już wskazane. Ponadto na ziemiach centralnych zasady tej nie stosowano do dzieci urodzonych w ciągu separacji na czas ograniczony, gdyż dzieciom takim zawsze przysługiwało domniemanie ślubności (art. 269, 292 i 295 KCP).

Domniemanie ślubności nie znajdowało — po czwarte — zastosowania w wypadku uznania męża za zmarłego, jeśli dziecko urodziło się po upływie wskazanego już czasu, a więc 300 lub 302 lub 306 dni od daty oznaczonej jako dzień śmierci męża. Dzieci takie uchodziły jednakże za ślubne na ziemiach centralnych i wschodnich, gdy zostały jako takie zapisane w akcie urodzenia i gdy ich ślubność nie była zaprzeczona przez osoby zainteresowane.

Domniemanie ślubności — po piąte wreszcie — w pewnych sytuacjach nie rozciągało się na dzieci pochodzące z małżeństw nieważnych. Według ustawodawstwa ziem wschodnich dzieci z takiego małżeństwa uznawano za nieślubne, tylko gdy małżeństwo zostało unieważnione z powodu całkowitej niezdolności męża do pożycia małżeńskiego (Swod Zakonow, t. X, cz. I, art. 134). Zgodnie natomiast z ustawodawstwem poaustriackim ziem południowych dzieci z tych małżeństw były wtedy nieślubne, gdy oboje rodzice znajdowali się ze swej winy w nieświadomości przeszkody małżeńskiej i gdy przeszkoda nie została usunięta po ślubie (§ 160 ABGB). Z kolei na ziemiach zachodnich dzieci z takich małżeństw uważano za nieślubne: 1) jeżeli nieważność małżeństwa wynikała jednocześnie z braku formy i niewciągnięcia go do rejestru ślubów (§ 1699 ust. 2 BGB) i 2) gdy oboje

⁹ Bliżej J. Świda, *Pokrewieństwo nieślubne*, s. 1499.

rodzice zawierając małżeństwo, wiedzieli o jego nieważności (§ 1703 BGB). Tylko w ustawodawstwie ziem centralnych dzieci pochodzące z małżeństw nieważnych zawsze były ślubne.

Dla dopełnienia tej analizy należy dodać, że dopuszczano w pozaborowym ustawodawstwie obalenie domniemania ślubności¹⁰.

Kwestia kategorii dzieci nieślubnych a jednolita regulacja ich statusu prawnego w pozaborowych ustawodawstwach

Kryterium dzielącego dzieci nieślubne na różne kategorie należało szukać w stosunku dziecka nieślubnego do ojca. Kategorie takie, wywodzące się z francuskiego wzorca, wyodrębniano jednak tylko pod rządami KCP, który w pewnym zakresie uzupełniały przepisy KN, a modyfikowały postanowienia ukazu cara z 28 marca 1836 roku Prawo o małżeństwie (Dziennik Praw Królestwa Polskiego, Nr 18, poz. 57) oraz ustawy z dnia 13/26 maja 1913 roku o zastosowaniu do Królestwa Polskiego zasad zdania Rady Państwa z 3 czerwca 1902 roku o polepszeniu losu dzieci nieślubnych (Zbiór Ustaw i Rozporządzeń 1913, poz. 998). Dzieci nieślubne¹¹ dzieliły się tu na dwie kategorie, wewnątrznie jeszcze zróżnicowane prawnie: 1) na dzieci nieślubne uznane dobrowolnie (art. 298–307 KCP), co dawało dziecku prawo do alimentów i prawa spadkowe, ojcu zaś wpływ na wychowanie, jednak dziecko takie nie miało praw dziecka ślubnego (art. 303 KCP) i nie nosiło nazwiska ojca, oraz 2) inne dzieci nieślubne. Pierwsza z tych kategorii obejmowała: a) dzieci nieślubne, uznane w ciągu małżeństwa przez jednego małżonka, spłodzone przed małżeństwem, ale nie ze współmałżonkiem, lecz z kim innym (art. 301 KCP; art. 6 i 12 ustawy z dnia 13/26 maja 1913 roku), których sytuacja prawna zbliżała się do kategorii dzieci nieślubnych nieuznanych dobrowolnie, chociaż ojciec miał wpływ na ich wychowanie, oraz b) wszystkie inne dzieci uznane dobrowolnie, które miały prawo do alimentów (art. 303 KCP), jak też prawa spadkowe (art. 756 i n. KN), a ojciec nieślubny miał w tym wypadku wpływ na wychowanie dzieci, nawet większy niż w prawie austriackim, o czym dalej, bo miał on charakter stały (art. 303 KCP), a tym samym nie ograniczał się tylko do sytuacji patologicznych.

¹⁰ Blżej W. Miszewski, *Pokrewieństwo ślubne. Rodzice i dzieci. Województwa centralne*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. 3, s. 1531–1536; J. Gwiazdomorski, *Pokrewieństwo ślubne. Rodzice i dzieci. Województwa południowe i zachodnie*, [w:] *ibidem*, s. 1556–1560.

¹¹ Co do prawa zaskarżania nieślubności dziecka zob. S. Paździor, *Prawo małżeńskie w II Rzeczypospolitej*, s. 492–495.

Druga ze wskazanych kategorii, a więc inne dzieci nieślubne, w związku z rozwojem ustawodawstwa o nieślubnym pochodzeniu tworzyła jeszcze trzy grupy: a) dzieci nieślubne zrodzone z matki, co do której dopuszczono się porwania (art. 305 zd. 2 KCP) — wyjątkowo uprawnione do skargi o ojcostwo i zrównane z grupą wszystkich innych dzieci nieślubnych uznanych dobrowolnie; b) dzieci zrodzone z narzeczonych (art. 243 prawa o małżeństwie z 1836 roku) — wyposażone tylko w roszczenie o alimenty; c) wszystkie pozostałe dzieci nieślubne — uprawnione do skargi o alimenty, ale nie do skargi o ojcostwo (art. 6 ustawy z dnia 13/26 maja 1913 roku). W ogólności ustawodawstwo to, z wyjątkiem dotyczącym porwania (art. 305 KCP), nie przewidywało skargi o ojcostwo. Jednak modyfikacje dokonane przez prawo o małżeństwie z 1836 roku (art. 243) i przez ustawę z dnia 13/26 maja 1913 roku (art. 3) dopuściły do poszukiwania ojcostwa dzieciom nieślubnym, ale jedynie w celu uzyskania alimentów¹². Dobrowolne uznanie uprawniało dziecko nieślubne do alimentów i praw spadkowych, a uznającego do kierowania jego wychowaniem.

Dodać należy, że nie tworzyła już specjalnej grupy znana Kodeksowi Napoleona kategoria dzieci pochodzących ze związku kazirodczego lub cudzołożnego. Zgodnie ze wskazaną już ustawą z dnia 13/26 maja 1913 roku o zastosowaniu do Królestwa Polskiego zasad zdania Rady Państwa z 3 czerwca 1902 roku o polepszeniu losu dzieci nieślubnych dozwolone było uznanie dzieci nieślubnych urodzonych ze związku cudzołożnego lub kazirodczego¹³. Ponadto dzieci nieślubne, zrodzone z cudzołóstwa lub z takiego związku kazirodczego, który z mocy odpowiednich przepisów kanonicznych nie stanowił przeszkody bezwarunkowej do zawarcia małżeństwa, mogły być uprawnione przez następnie zawarte przez rodziców małżeństwo (art. 291 KCP), jak również i w drodze wyjednania w tym względzie specjalnego zezwolenia monarchy (art. 296 KCP), przy zachowaniu odpowiednich warunków (art. 291 KCP)¹⁴.

Na ziemiach wschodnich RP Swod Zakonow nie różnicował stanowiska prawnego w obrębie kategorii dzieci nieślubnych (*niezakonnnyja* lub *wniebracznnyja djetii*). W odpowiednich przepisach stwierdzano: „Za dzieci nieślubne uznaje się: 1) urodzone przez kobietę niezamężną; 2) pochodzące z cudzołóstwa i 3) urodzone po śmierci męża ich matki, albo po rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód, lub po uznaniu nieważności małżeństwa, jeżeli od dnia śmierci męża matki albo rozwiązania lub unieważnienia małżeństwa do dnia urodzin dziecka przeszło więcej, niż trzysta sześć dni” (t. 10, cz. 1, art. 132). Kodeks ten uznawał węzły rodzinne między matką a jej dzieckiem nieślubnym (t. 10, cz. 1, art. 132¹–132¹⁵), ale nie przyjmował istnienia węzłów pokrewieństwa między dzieckiem nieślubnym

¹² Por. J. Świda, *Pokrewieństwo nieślubne*, s. 1514.

¹³ Inaczej wszak było, gdy chodzi o międzywojenną Polskę; S. Paździor, *Prawo małżeńskie w II Rzeczypospolitej*, s. 490; zob. jednak *ibidem*, s. 495.

¹⁴ W.L. Jaworski, *Prawo cywilne na ziemiach polskich*, s. 180–183 i 187–190; zob. też S. Paździor, *Prawo małżeńskie w II Rzeczypospolitej*, s. 489–490 i 516–517.

a krewnymi matki, a tym samym nie było tu węzłów pokrewieństwa między dzieckiem nieślubnym a ślubnymi dziećmi jego matki (t. 10, cz. 1, art. 132¹, 132⁵, 132¹², 132¹³, 132¹⁴, 132¹⁵). Swod Zakonow stanowił także: »Jeżeli małżeństwo unieważniono z powodu należyte stwierdzonej całkowitej niezdolności męża do pożycia małżeńskiego, to dzieci, urodzone w tym małżeństwie, uznaje się za nieślubne« (t. 10, cz. 1, art. 134)¹⁵.

Kodyfikacja rosyjska szczegółowo określała kwestię „otczestwa” i nazwiska takich dzieci: „Dziecko nieślubne, któremu nie przyznano imienia ojca (»otczestwa«) przy spisywaniu metryki chrztu, korzysta z imienia ojca od imienia swego ojca chrzestnego” (t. 10, cz. 1, art. 132²) oraz: „Dziecko nieślubne nosi nazwisko od imienia ojca chrzestnego; lecz za zezwoleniem matki i jej ojca, jeżeli ten żyje, może używać nazwiska panieńskiego swej matki” (t. 10, cz. 1, art. 132³).

Obowiązki i prawa przewidziane przepisami o władzy rodzicielskiej oraz wynikającymi z pokrewieństwa w odniesieniu do dzieci nieślubnych miała matka (t. 10, cz. 1, art. 132¹), natomiast ojciec obowiązany był łożyć na jego utrzymanie i wychowanie aż do pełnoletniości, jeżeli dziecko tego potrzebowało (t. 10, cz. 1, art. 132⁴), i miał wtedy prawo do nadzoru nad utrzymaniem i wychowaniem dziecka, natomiast matka brała udział w tych kosztach stosownie do swoich środków majątkowych, które były uwzględniane przy wyznaczaniu kwoty utrzymania, należnej od ojca nieślubnego. Ewentualne spory pomiędzy nim a matką rozstrzygał sąd opiekuńczy (t. 10, cz. 1, art. 132¹⁰). Przepisy przyznawały ponadto w takiej sytuacji ojcu nieślubnemu w razie wyznaczenia opieki nad dzieckiem pierwszeństwo przed innymi do sprawowania tej opieki (t. 10, cz. 1, art. 132¹¹)¹⁵.

Po matce nieślubnej dziedziczyły z ustawy nie tylko jej dzieci ślubne, ale także jej dzieci nieślubne lub ich ślubni potomkowie, ale tylko majątek nabyty, a nie rodowy. Z ustawy dziedziczyły też między sobą dzieci nieślubne tej samej matki. Dzieci nieślubne nie dziedziczyły jednak z ustawy po innych krewnych swej matki i po swym ojcu nieślubnym (t. 10, cz. 1, art. 132¹² i 132¹⁴).

Swod Zakonow regulował również procedurę uprawnienia (uznania) dzieci nieślubnych, a to przez: 1) zawarcie następnego małżeństwa między rodzicami dziecka, przy czym legitymacja ta następowała nie przez samo zawarcie małżeństwa, lecz przez orzeczenie sądu uznające dziecko za ślubne (t. 10, cz. 1, art. 144¹), oraz 2) legitymację przez monarchę (*legitimatio per rescriptum principis*), a w niepodległej Polsce przez Naczelnika Państwa, a później przez Prezydenta RP. Ta druga forma uprawnienia dzieci nie była jednak w praktyce stosowana, gdyż Swod Zakonow zezwalał na adopcję własnych dzieci nieślubnych¹⁶.

¹⁵ J. Świada, *Pokrewieństwo nieślubne*, s. 1513–1514; F. Bossowski, *Prawo cywilne ziem wschodnich*, s. 247.

¹⁶ F. Bossowski, *Prawo cywilne ziem wschodnich*, s. 247; F. Bossowski, *Pokrewieństwo ślubne. Rodzice i dzieci. Województwa wschodnie*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. 3, s. 1551.

Zgodnie z austriackim kodeksem cywilnym obowiązującym na ziemiach południowych także nie wyodrębniano poszczególnych kategorii dzieci nieślubnych. Dziecko nieślubne nie miało równych praw z dziećmi ślubnymi (§ 155 ABGB), nie pozostawało w pokrewieństwie z ojcem ani jego krewnymi, nie miało praw spadkowych w stosunku do ojca, który zobowiązany był tylko do ich alimentowania, a obowiązek ten, tak jak każdy inny dług, przechodził na jego dziedziców (§ 171 ABGB), nosiło nazwisko matki. Dziecko nieślubne nie mogło w szczególności żądać od ojca uposażenia i wyprawy. Ojciec nieślubny miał pewien wpływ na wychowanie dziecka, ale tylko w wypadkach patologicznych, a mianowicie: jeżeli dobro dziecka narażone było przez wychowanie matki na niebezpieczeństwo, to ojciec mógł je matce odebrać i przyjąć do siebie, ewentualnie zaś umieścić gdzie indziej, „bezpiecznie i przyzwoicie” (§169 ABGB). Nie miało też praw spadkowych po ojcu¹⁷.

Możliwe było uznanie dziecka, to jest jego legitymacja¹⁸ *per subsequens matrimonium*, a więc przez następne małżeństwo (§ 161 ABGB) i *per rescriptum principis*, to znaczy przez przywilej monarchy, zastąpiony w Polsce międzywojennej rozporządzeniem Prezydenta RP (§ 162 i § 753 ABGB), które to uznanie w pewnych okolicznościach stanowiło zupełny dowód ojcostwa (§ 164 ABGB)¹⁹. Wskazać przy tym należy, że prawo austriackie znało również instytucję legitymacji dzieci urodzonych z nieważnego małżeństwa (§ 160 ABGB)²⁰.

Na ziemiach zachodnich RP obowiązujący tam BGB traktował jednolicie wszystkie dzieci nieślubne, a w szczególności nie zawierał żadnych postanowień co do dzieci nieślubnych zrodzonych z narzeczonych ani co do dzieci nieślubnych z rodziców, których małżeństwu stało na przeszkodzie *impedimentum iuris publici*. Podkreślić należy, że jako nieślubne traktowane były tutaj również dzieci zrodzone z małżeństwa nieważnego z powodu braku formy i niewpisanego do rejestru małżeństw (§ 1699 ust. 2 BGB), natomiast dziecko zrodzone z małżeństwa

¹⁷ W.L. Jaworski, *Prawo cywilne na ziemiach polskich*, s. 179–180 i 186; F. Zoll, *Prawo cywilne. Opracowane głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce*, t. 4. *Prawo rodzinne i spadkowe*, s. 127–141; zob. też S. Paździor, *Prawo małżeńskie w II Rzeczypospolitej*, s. 489 i 515–516, a także s. 496 (zaprzeczenie ślubności dziecka).

¹⁸ Prawo austriackie używało określenia „legitymacja” również i w odniesieniu do konwalidacji małżeństwa, co jednak było niewłaściwym rozszerzeniem pojęcia legitymacji, nienaśladowanym zresztą przez inne kodeksy; por. W.L. Jaworski, *Prawo cywilne na ziemiach polskich*, t. 2, cz. 1. *Rodzice i dzieci*, s. 159.

¹⁹ *Ibidem*, s. 159–160 i 162.

²⁰ § 160 ABGB brzmiał następująco: „Dzieci urodzone z nieważnego małżeństwa, nie takiego jednak, względnie którego zachodzą przeszkody w § 62–64 przywiedzione, uważane być mają za prawe, jeżeli przeszkoda do małżeństwa później usunięta została, albo jeżeli chociaż tylko jedno z ich rodziców zostawało w bezwinnym niewiedomości o przeszkodzie; w tym jednak ostatnim przypadku, dzieci nie mają żadnego prawa do majątku, który według ustanowień rodzinnych, jedynie dla prawego potomstwa jest zachowany”; bliżej o legitymacji dzieci nieślubnych według ustawodawstwa austriackiego w II RP zob. F. Zoll, *Prawo cywilne...*, s. 139–141; zob. też S. Paździor, *Prawo małżeńskie w II Rzeczypospolitej*, s. 491–492.

nieważnego, ale o którego nieważności nie wiedzieli oboje małżonkowie, uważano za dziecko ślubne (§ 1699 BGB). Jeżeli jednak oboje małżonkowie wiedzieli o nieważności małżeństwa, dziecko było nieślubne.

Dziecko nieślubne przez to, że ojciec wchodził w związki małżeńskie z matką, uzyskiwało z chwilą zawarcia małżeństwa stanowisko prawne dziecka ślubnego (§ 1719 BGB).

Zawarcie małżeństwa między rodzicami miało ze względu na potomków dziecka nieślubnego skutki legitymacji także wówczas, jeżeli dziecko zmarło przed zawarciem małżeństwa (§ 1722 BGB).

Dziecko nieślubne mogło być uznane za ślubne na wniosek swego ojca, przez zarządzenie władzy państwowej (§ 1723–1731 BGB). Uznanie ojcostwa, po urodzeniu dziecka, w publicznym dokumencie miało tylko to znaczenie, że wykluczało *exceptionem plurium* (§ 1718 BGB). Z chwilą uznania ślubności matka traciła prawo i obowiązek pieczy o osobę dziecka. Jeżeli miała ona obowiązek dostarczania dziecku utrzymania, to prawo jej i obowiązek na nowo odżywały, jeżeli władza rodzicielska ojca zgasała lub jeżeli spoczywała z powodu niezdolności do działania ojca lub zawieszenia władzy ojcowskiej (§ 1738 i § 1677 BGB).

Dzieci nieślubne nie były cywilnie spokrewnione z ojcem i jego krewnymi. Miały prawne stanowisko dziecka ślubnego w stosunku do matki i do krewnych (§ 1705 BGB). Otrzymywały one co do zasady nazwisko rodowe matki (§ 1706 BGB). Ale władza nad takim dzieckiem matce nie przysługiwała, gdyż kodeks przyznawał jej tylko prawo i obowiązek pieczy, w których to granicach opiekun dziecka piastował stanowisko prawne doradcy (§ 1707 BGB).

Ojciec nieślubny²¹ zobowiązany był, z zachowaniem pierwszeństwa przed matką i przed krewnymi macierzystymi, do alimentowania dziecka nieślubnego (§ 1708 i 1709 BGB), a roszczenie o utrzymanie nie gasło ze śmiercią ojca, aczkolwiek spadkobierca ojca mógł dać dziecku odprawę w wysokości zachowku należnego dziecku ślubnemu (§ 1712 BGB). Nieślubne ojcostwo nie pociągało za sobą żadnych innych skutków prawnych. W szczególności ojcu nieślubnemu nie przysługiwało prawo w wychowania dziecka nieślubnego. Nie istniały poza tym prawa spadkowe między dzieckiem nieślubnym a ojcem²².

²¹ Kodeks ten stanowił: „Za ojca dziecka nieślubnego po myśli §§ 1708–1716 uważany jest ten, kto z matką obcował w okresie poczęcia, chyba, że także kto inny obcował z nią w tym okresie. Obcowania się jednak nie uwzględnia, jeżeli stosownie do okoliczności jest widocznie niemożliwe, by matka poczęła dziecko z tego obcowania” (§ 1717 BGB).

²² W.L. Jaworski, *Prawo cywilne na ziemiach polskich*, t. 2, cz. 1. *Rodzice i dzieci*, s. 156–159, 175 n., 183–186; zob. też S. Paździor, *Prawo małżeńskie w II Rzeczypospolitej*, s. 492, s. 496–497 (prawo zaskarżania ślubności dziecka) i s. 517–518.

Prace nad przewyciężeniem dyskryminacji dzieci pozamałżeńskich w Komisji Kodyfikacyjnej

1. Przebieg prac

Sekcja Prawa Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej RP, powołanej na podstawie ustawy z dnia 3 czerwca 1919 roku o Komisji Kodyfikacyjnej (Dz.P.P.P. Nr 44, poz. 315), już na posiedzeniu 29 marca 1920 roku zaliczyła prawo małżeńskie do spraw najpilniejszych²³. Opracowanie projektu działu o pokrewieństwie oraz o stosunku rodziców i dzieci odkładano jednak przez wiele lat²⁴. Dopiero w ramach Podsekcji prawa rodzinnego i spadkowego oraz węższej jeszcze grupy, to jest działającej w jej strukturze Podkomisji prawa rodzinnego i spadkowego, w której ogniskowały się wszystkie prace²⁵, od 1929 roku funkcję referenta działu o stosunkach wzajemnych rodziców i dzieci pełnił Stanisław Gołąb. Z kolei po reorganizacji Komisji Kodyfikacyjnej nowo powołana Podkomisja prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki²⁶ powierzyła 1 stycznia 1933 roku funkcję referenta ponownie prof. Gołąbowi, który wkrótce wywiązał się ze swego zadania i projekt, wraz z uzasadnieniem sporządzonym przez referenta, który zawierał zasadniczy zrab przepisów dotyczących dziecka, gotowy był już w 1934 roku²⁷. Prace nad projektem rozpoczęto 26 października 1934 roku, a wkrótce Podkomisja opublikowała ów projekt wraz z uzasadnieniem. Druk ukończono 4 grudnia 1934 roku²⁸.

²³ L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 195.

²⁴ Blżej o historii projektów prawa rodzinnego i opiekuńczego i przebiegu dyskusji w Podkomisji zob. *ibidem*, s. 250–254; M. Mikołajczyk, G. Nancka, *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część I)*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 15, 2022, z. 1, s. 111–151; M. Mikołajczyk, G. Nancka, *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część II)*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 15, 2022, z. 3, s. 433–464; M. Mikołajczyk, G. Nancka, *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część III)*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 16, 2023, z. 1, s. 111–142.

²⁵ Do tej węższej grupy wchodzili: W.L. Jaworski, H. Konic oraz K. Lutostański, a wkrótce także S. Gołąb. Ponieważ 14 lipca 1930 roku Jaworski zmarł, w Podkomisji zastąpił go I. Koschembahr-Lyskowski, będący równocześnie od początku jej istnienia przewodniczącym Podsekcji.

²⁶ Wchodzili do niej: Waław Miszewski jako przewodniczący, Roman Longchamps de Berrier jako zastępca przewodniczącego, Stanisław Gołąb jako referent działu o pokrewieństwie, Karol Lutostański jako referent działu o opiece, a także Władysław Abraham i Jan Sławski. W pracach Podkomisji brał stały udział prezydent Komisji Kodyfikacyjnej Bolesław Norbert Pohorecki.

²⁷ Zob. *Z Komisji Kodyfikacyjnej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” (GSW) 1939, nr 1–2, s. 17–18; *Komisja Kodyfikacyjna. Dział ogólny*, z. 17, Warszawa 1937, s. 15.

²⁸ *Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki*. z. 1. *Rodzina. Projekt działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*.

Dyskusja nad tym projektem toczyła się również poza Podkomisją. Komisja Kodyfikacyjna rozesała bowiem projekt różnym zrzeszeniom, stowarzyszeniom, związkom oraz instytucjom, w tym nieprawniczym, w celu wyrażenia przez nie opinii. Sam prof. Gołąb zwrócił się z kilkoma pytaniami do Ministerstwa Opieki Społecznej, które zebrało stosowne dokumenty i przeprowadziło obrady²⁹, a ich efekty referent wykorzystał przy opracowywaniu projektu³⁰. Poza tym wpłynęły do Komisji Kodyfikacyjnej inne jeszcze opinie, a bodaj najważniejszą z nich przesłali sędziowie Sądu Najwyższego Ignacy Baliński, Stefan Holewiński i Kazimierz Rakowiecki³¹. Głos w tej sprawie w specjalistycznych czasopismach zabrało ponadto kilku prawników³².

W toku obrad Podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki wydało się konieczne opracowanie w odrębnym projekcie przepisów normujących organizację Państwowej Władzy Opiekuńczej. Projekt przepisów wstępnych o Urzędzie Opiekuńczym jako państwowej władzy opiekuńczej przedstawił na polecenie Podkomisji również Stanisław Gołąb. W efekcie Podkomisja na posiedzeniu w dniach 20–21 maja 1938 roku uchwaliła w I czytaniu dwa projekty: projekt prawa o stosunkach rodziców i dzieci, wraz z przepisami o zdolności do działań prawnych,

Opracowany przez prof. Stanisława Gołąba, referenta Podkomisji, Warszawa 1934. Projekt cytowany będzie dalej jako: S. Gołąb, Rodzina. Projekt...

²⁹ L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 251–252. Wątki podejmowane w uzasadnieniu projektu znajdujemy także w publikacjach referenta; S. Gołąb, *Rodzina i własność*, Warszawa 1934 (odb. z „Nasza Przyszłość”, styczeń 1934); S. Gołąb, *Prawo rodziny de lege ferenda*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” (RPEiS) 1936, z. 4, s. 317.

³⁰ S. Gołąb, *Rodzina. Projekt...*, s. 8–10.

³¹ I. Baliński, S. Holewiński, K. Rakowiecki, *Uwagi o projekcie działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, GSW 1935, nr 10, s. 145–148, nr 11, s. 161–164, nr 12, s. 177–180, nr 13, s. 193–196.

³² Zob. bliżej *Projekt prawa rodzinnego*, GSW 1935, nr 10, s. 157–158; *Dyskusja nad projektem uregulowania stosunków prawnych rodziców i dzieci*, GSW 1935, nr 43, s. 600; *Dyskusja nad projektem o stosunkach prawnych rodziców i dzieci w Tow. Pediatrycznym w Łodzi*, GSW 1935, nr 44, s. 616; *Dyskusja nad prawem rodzinnym*, GSW 1936, nr 4, s. 58; zob. też A. Thon, *O jednolity system prawa dziecka i nieletniego w prawie polskim*, GSW 1935, nr 5, s. 68–70 i nr 6, s. 85–88; zob. *Zebranie w sprawie reformy prawa rodzinnego*, GSW 1935, nr 16, s. 252; zob. również I. Rosenblüth, *Uwagi o projekcie działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, GSW 1935, nr 29–30, s. 401–408; I. Rosenblüth, *Na marginesie dyskusji w sprawie projektu działu Kodeksu Cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, GSW 1936, nr 6, s. 91–93; M. Waldman, *Prof. Stanisław Gołąb: Rodzina. Projekt działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, „Głos Prawa” 1935, nr 3–4, s. 247 n.; J.S. Konic, *Głos w dyskusji nad projektem działu kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, Warszawa 1935; R. Paczkowski, *Konic Jan Stanisław: Głos w dyskusji nad projektem działu kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, Warszawa 1935, RPEiS 1937, z. 2, s. 278–280; J. Koziński, *O prawa nieślubnych dzieci*, „Prawo” 1935, nr 1; M. Dietrich, *O niektórych prawach majątkowych dzieci nieślubnych*, „Prawo” 1935, nr 3; W. Dzięciołowski, *Uwagi do projektu polskiego prawa opiekuńczego w odniesieniu do stanowiska i uprawnień dzieci nieślubnych*, „Głos Sądownictwa” 1936, nr 6, s. 464–466; zob. ponadto *Stosunki prawne rodziców i dzieci*, GSW 1935, nr 31–32, s. 437.

dotąd opracowanymi na polecenie Podkomisji przez Stanisława Gołąba, oraz projekt przepisów o Urzędzie Opiekuńczym, które referent Gołąb również przygotował. W zmienionej przez Podkomisję wersji uchwalony w pierwszym czytaniu projekt opublikowano, przy czym druk został ukończony 20 czerwca 1938 roku³³. Uchwalenie projektu w I czytaniu wymagało odbycia aż 164 posiedzeń, w czasie od 26 października 1934 do 21 maja 1938 roku³⁴.

Oba połączone projekty Komisja Kodyfikacyjna ponownie rozesłała do zaopiniowania odpowiednim instytucjom i organizacjom, w terminie do 15 października 1938 roku. Tym razem opinię swoją złożyła Komisji Kodyfikacyjnej Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie³⁵, poza tym wpłynęło jeszcze kilka niepublikowanych opinii³⁶. Pojawiły się też następne opracowania — krytyczne bądź aprobujące w czasopismach prawniczych³⁷, w tym

³³ *Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa o Stosunkach z Pokrewieństwa i Opieki*, z. 2. I. Projekt prawa o stosunkach rodziców i dzieci wraz z przepisami o zdolności do działań prawnych. II. Projekt przepisów o Urzędzie Opiekuńczym. Uchwalone w pierwszym czytaniu przez Podkomisję Prawa o Stosunkach z Pokrewieństwa i Opieki Komisji Kodyfikacyjnej, Warszawa 1938.

³⁴ *Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa o Stosunkach z Pokrewieństwa i Opieki*, z. 2. I. Projekt..., s. 3–5; zob. także *Z Komisji Kodyfikacyjnej*, GSW 1938, nr 22, s. 349.

³⁵ Protokół, w którym powoływano tę komisję, został opublikowany; zob. *Protokół Nr 2 § 14*, „Palestra” 1938, nr 9, s. 919. Opublikowano także obszerne uwagi tejże komisji; zob. *Uwagi do projektu prawa o stosunkach rodziców i dzieci oraz do projektu przepisów o urzędzie opiekuńczym*, „Palestra” 1938, nr 11, s. 1109–1122.

³⁶ Zob. M. Mikołajczyk, G. Nancka, *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część I)*, s. 118, 119, 120, 123, 126, 133, 135, 136, 138, 139, 141, 142, 143; M. Mikołajczyk, G. Nancka, *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część II)*, s. 435, 437, 438, 440, 441, 444, 445, 446, 447, 449, 453, 454, 455, 457, 458, 461; M. Mikołajczyk, G. Nancka, *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część III)*, s. 113, 115, 123, 124, 126, 128, 129, 135.

³⁷ R. Moszyński, *Projekt prawa o stosunkach rodziców i dzieci i o zdolności do działań prawnych*, „Głos Sądownictwa” 1938, nr 11, s. 856–865; J. Neckarz, *Urzędy Opiekuńcze*, „Przegląd Sądowy” 1938, nr 11, s. 289–294; M. Poliszewski, *Dookoła problemu „państwowej władzy opiekuńczej”*, „Głos Sądownictwa” 1938, nr 12, s. 948–955; J. Świda, *Metoda unormowania obowiazku utrzymania w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej prawa o stosunkach rodziców i dzieci*, GSW 1938, nr 33–34, s. 479–481; J. Świda, *Niektóre kwestie związane z ustaleniem ojcostwa nieślubnego na podstawie projektu Komisji Kodyfikacyjnej o stosunkach rodziców i dzieci*, GSW 1938, nr 44, s. 617–621; J. Świda, *Prawa matki nieślubnej w stosunku do ojca w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej prawa o stosunkach rodziców i dzieci*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1938, nr 3, s. 243–255; S. Breyer, *Kilka uwag o projekcie prawa o stosunkach rodziców i dzieci*, „Przegląd Notarialny” 1938, nr 17, s. 371–376; L. Domański, *Uwagi do projektu prawa o stosunkach rodziców i dzieci oraz do projektu przepisów o urzędzie opiekuńczym*, „Współczesna Myśl Prawnicza” (WMP) 1938, nr 11, s. 8–6; T. Kędzierski, *Projekt prawa o stosunkach rodziców i dzieci*, WMP 1938, nr 11, s. 16–25; J. Pisarek, *Stanowisko prawne dzieci pozamałżeńskich w projekcie prawa o stosunkach rodziców i dzieci*, „Wiadomości Prawnicze” 1938, nr 6; J. Gwiazdomorski, *Polepszenie położenia prawnego dziecka nieślubnego i jego matki*, GSW 1939, nr 28–29, s. 365–367, nr 30–31, s. 385–388, nr 32–33, s. 405–409; patrz też prace referenta Gołąba; S. Gołąb, *Dwa zagadnienia z dziedziny prawa*

kolejna opinia Ignacego Balińskiego, Stefana Holewińskiego i Kazimierza Rakowieckiego³⁸.

Podkomisja II czytanie obu projektów rozpoczęła dopiero na posiedzeniu trwającym od 10 do 14 stycznia 1939 roku, odbyło się także posiedzenie od 10 do 15 marca 1939 roku³⁹. Miano wówczas uchwalić przepisy przejściowe i wprowadzające do obu projektów⁴⁰. Kolejne posiedzenia Podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki wyznaczono już po śmierci Stanisława Gołąba⁴¹, a mianowicie w dniach od 20 do 24 kwietnia i od 12 do 18 maja 1939 roku⁴². Jeśli chodzi o kwestie dotyczące dzieci pozamałżeńskich, to z odnalezionych niedawno protokołów wynika, że podczas II czytania, na posiedzeniu Podkomisji 13 maja 1939 roku w Warszawie, dyskutowano nad art. 67 i 68 projektu⁴³ — przewodniczący obradom Wacław Miszewski podniósł to, czy matka ma uczestniczyć w akcie uznania dziecka przez ojca⁴⁴, po czym dyskusja zesłała na zagadnienie stwierdzenia

rodzinnego, „Głos Prawa” 1938, nr 3–4, s. 118–123; S. Gołąb, *Państwowa Władza Opiekuńcza*, „Głos Prawa” 1938, nr 6–8, s. 333–339.

³⁸ I. Baliński, S. Holewiński, K. Rakowiecki, *Uwagi o ogłoszonych przez Komisję Kodyfikacyjną w 1938 r. projektach podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki*, GSW 1938, nr 47, s. 665–670, nr 48, s. 681–683, nr 49, s. 699–702, nr 50, s. 717–720; I. Baliński, S. Holewiński, K. Rakowiecki, *Uwagi o projekcie przepisów o „Urzędzie Opiekuńczym”*, GSW 1938, nr 51–52, s. 729–731.

³⁹ Zob. *Z Komisji Kodyfikacyjnej*, GSW 1939, nr 1–2, s. 17–18; *Z Komisji Kodyfikacyjnej*, GSW 1939, nr 12, s. 177.

⁴⁰ L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 254.

⁴¹ Stanisław Gołąb zmarł 29 marca 1939 roku.

⁴² M. Mikołajczyk, G. Nancka, *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część I)*, s. 113.

⁴³ Art 67 w wersji uchwalonej w I czytaniu brzmiał:

„§ 1. Ojciec może uznać za swoje dziecko urodzone poza małżeństwem.

§ 2. Uznania dokonywa się w formie aktu, zeznanego przed państwową władzą opiekuńczą, urzędnikiem stanu cywilnego lub notariuszem, bądź też w rozporządzeniu ostatniej woli.

Art 68:

§ 1. Zarówno matka jak i dziecko mogą wnieść sprzeciw w ciągu sześciu miesięcy od uzyskania wiadomości o uznaniu do państwowej władzy opiekuńczej. Osoby trzecie mogą w powyższym terminie zaskarżyć uznanie drogą powództwa, jeżeli mają w tym interes prawny.

§ 2. Jeżeli dziecko uznał małoletni lub ubezwłasnowolniony częściowo, prawo sprzeciwu służy także ustawowemu przedstawicielowi małoletniego i doradcy ubezwłasnowolnionego”.

⁴⁴ Jan Sławski, który zgodnie z koncepcją prawa szwajcarskiego twierdził, że obecność matki nie jest konieczna, ale powinna ona mieć prawo sprzeciwu, zaproponował inną redakcję art. 68 § 1: „Jeżeli uznający nie jest ojcem dziecka lub uznanie przyniosłoby dziecku szkodę, zarówno matka jak i dziecko mogą wnieść sprzeciw do sądu opiekuńczego w ciągu 6 miesięcy od uzyskania wiadomości o uznaniu. Organy opieki społecznej oraz osoby trzecie, mające w tym interes prawny, mogą w powyższym terminie zaskarżyć uznanie drogą powództwa”; M. Mikołajczyk, G. Nancka, *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część III)*, s. 129–130.

macierzyństwa⁴⁵. Dzień później, 14 maja, przyjęto zasadę, że „nie wymaga się uznania ze strony matki, aby nastąpiły skutki prawne”⁴⁶. Na tym samym posiedzeniu podjęto również decyzję dotyczącą przyznania urodzenia dziecka pozamałżeńskiego dokonanego przez jego matkę⁴⁷. Następnego dnia, 15 maja, debatowano ponownie nad art. 67, a także nad artykułami 68, 69 i 70, które stanowiły, że zarówno matka, jak i dziecko mogą wnieść sprzeciw wobec uznania przez ojca za swoje dziecko urodzonego poza małżeństwem, ale wyniki obrad nie przyniosły nowych rozwiązań w porównaniu z projektem uchwalonym w I czytaniu⁴⁸. Jeszcze tego samego dnia na popołudniowym posiedzeniu poruszano dalsze problemy związane z uznaniem dziecka pozamałżeńskiego i sprzeciwu wobec uznania⁴⁹

⁴⁵ Fragment z protokołu: „Abraham wypowiada się za nałożeniem na matkę obowiązku stwierdzenia macierzyństwa.

Sławski zaznacza, że kodeksy niemiecki, austriacki i szwajcarski nie mówią o poszukiwaniu macierzyństwa.

Przewodniczący uważa, że jeżeli się nie napisze o poszukiwaniu macierzyństwa, to służy droga procesu. [...]

Lutostański nadmienia, że w kodeksie francuskim jest przewidziane uznanie ze strony matki”; M. Mikołajczyk, G. Nancka, *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część III)*, s. 130.

⁴⁶ W dyskusji głos zabierali: Karol Lutostański, Roman Longchamps de Berier, Bolesław Norbert Pohorecki i Jan Sławski; bliżej *ibidem*, s. 131–133.

⁴⁷ W dyskusji uczestniczyli: Bolesław Norbert Pohorecki, Jan Sławski, Karol Lutostański, Roman Longchamps de Berier, Władysław Abraham i przewodniczący Waław Miszewski. Uchwalono na wniosek przewodniczącego przepis wprowadzający w brzmieniu: „Przyznanie urodzenia dziecka pozamałżeńskiego dokonane przez jego matkę przed urzędnikiem stanu cywilnego, sądem opiekuńczym lub notariuszem albo w rozporządzeniu ostatniej woli jest podstawą do wpisu w aktach stanu cywilnego, jeżeli w akcie urodzenia dziecka matka nie jest wymieniona”; bliżej *ibidem*, s. 133–134.

Bardzo ważny problem wywołał Karol Lutostański: „czy można uznać dziecko jeszcze przed jego urodzeniem, po śmierci i po dojściu do pełnoletności za jego zgodą”; *ibidem*, s. 133.

⁴⁸ Głos zabierali: Jan Sławski, Bolesław Norbert Pohorecki, Roman Longchamps de Berier, Władysław Abraham, Karol Lutostański i przewodniczący Waław Miszewski. Uchwalono zasadę, że do wniesienia sprzeciwu uprawniona jest matka i dziecko, w terminie 6 miesięcy od daty doręczenia przez sąd opiekuńczy zawiadomienia o uznaniu matce i dziecku. Pewien nowy element: „Do instrukcji pozostawiono nałożenie obowiązku na urzędnika stanu cywilnego, notariusza i sąd spadkowy zawiadamiania sąd opiekuńczy o uznaniu”.

Można wskazać, że własną wersję art. 68 § 1 przedstawił Jan Sławski: „Jeżeli uznający nie jest ojcem dziecka lub uznanie przyniosłoby dziecku szkodę, zarówno matka jak i dziecko mogą wnieść sprzeciw do sądu opiekuńczego w ciągu 6 miesięcy od uzyskania wiadomości o uznaniu. Organy opieki społecznej oraz osoby trzecie, mające w tym interes prawny, mogą w powyższym terminie zaskarżyć uznanie drogą powództwa”, ale nie przeprowadzono nad nią głosowania; bliżej *ibidem*, s. 135–138.

⁴⁹ W dyskusji wzięli udział: Waław Miszewski, Bolesław Norbert Pohorecki, Roman Longchamps de Berier, Karol Lutostański, Jan Sławski i Władysław Abraham. Uchwalono zasadę, że ojcu, który uznał dziecko, służy powództwo w ciągu 6 miesięcy od zawiadomienia o sprzeciwie, i zasadę, że osoby trzecie mogą wytoczyć powództwo o obalenie uznania. Dokonano także uzupełnień i zmian redakcyjnych w artykułach 67, 69 i 70; *ibidem*, s. 138–140.

oraz przyjęto nader ważny przepis, że mogło zostać uznane dziecko poczęte, ale jeszcze nieurodzone, jak również dziecko, które zmarło, jeżeli żyli jego zstępni⁵⁰.

Do wybuchu drugiej wojny światowej prace nad II czytaniem nie zostały zakończone.

2. Projekty w wersji Stanisława Gołąba

Ze względu na potrzebę poszanowania zasady równości ludzi w aspekcie prawa cywilnego i przeciwdziałania krzywdzie, przy uwzględnieniu faktu, że sytuacja prawna tak zwanych „dzieci nieślubnych” była odmienna w każdym z dzielnicowych ustawodawstw Drugiej Rzeczypospolitej, zaś prawa rodziców nad tymi dziećmi rozciągały się tak daleko, jak tego wymagał cel ich wychowania⁵¹, priorytetowym zadaniem projektu Stanisława Gołąba było założenie równości pod względem prawnym dzieci zrodzonych poza małżeństwem z dziećmi pochodzącymi z małżeństwa. Referent używał świadomie i konsekwentnie tej nomenklatury w przygotowanych przepisach, posługując się niekiedy określeniem „dzieci nieślubne” tylko w uzasadnieniu projektu, kiedy brał pod uwagę istniejący stan prawny. Jednakże sędziowie Sądu Najwyższego: Ignacy Baliński, Stefan Holewiński i Kazimierz Rakowiecki czynili mu z tego zarzut, uważając, że termin „dzieci nieślubne” jest prawniczo precyzyjny i nie ma on hańbiącego charakteru⁵².

Jak wynika z tego uzasadnienia, Gołąb starał się wyjść naprzeciw najbardziej postępowym ustawodawstwom w tym zakresie, a ważnych argumentów dostarczyła mu wskazywana już opinia Towarzystwa „Opieka”, wyrażona w piśmie skierowanym do Komisji Kodyfikacyjnej, którą przytoczył on w całości. Oto znamienny jej fragment: „Równouprawnienie dzieci nieślubnych i objęcie ich opieką społeczną, co radykalnie zmieniłoby stan rzeczy, ma wielu przeciwników, którzy wyrażają obawy, iż doznałyby wówczas uszczerbku prerogatywy rodziny legalnej, która właśnie w interesie społecznym winna być chroniona. Obawy bezpodstawne. Życie nie potwierdziło ich słuszności w krajach, które dały dziecku nieślubnemu zwykle podstawy normalnego rozwoju (Szwajcaria, Niemcy, Norwegia,

⁵⁰ Przeciwno temu częściowo był Roman Longchamps de Berier, który uważał, że jeżeli nie będzie wyraźnego przepisu, to nie można uznać dziecka przed urodzeniem; *ibidem*, s. 139.

⁵¹ Por. F. Zoll, *Prawo cywilne. Opracowane głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce*, t. 4. *Prawo familijne i spadkowe*, s. 133.

⁵² Pisali oni: „Przed wszystkim projektowana nazwa »dzieci, urodzone poza małżeństwem« nie jest właściwa. Referent przyjmuje tę nazwę, aby uniknąć wyrażenia: »dzieci nieślubne«, wyrażenia powszechnie używanego i ściśle kategorię tych dzieci oznaczającego, uważa bowiem to ostatnie wyrażenie za hańbiące, a przynajmniej ujmę przynoszące tym dzieciom. Tak jednak nie jest. Wyrażenie: »dziecko nieślubne« stwierdza tylko fakt, iż to dziecko przyszło na świat ze związku nieślubnego, to jest ze stosunku mężczyzny i kobiety, nie połączonych węzłem ślubnym czyli małżeńskim — nie zawiera natomiast żadnej obrazy ani chęci poniżenia takiego dziecka”; I. Baliński, S. Holewiński, K. Rakowiecki, *Uwagi o projekcie działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, s. 177.

Szwecja). Zawsze kobieta, bo o nią tu właściwie chodzi, będzie dążyć do stworzenia legalnego wspólnie z mężczyzną ogniska rodzinnego i możliwość swobodnego, bez piętna hańby, chowania samej dziecka nigdy nie będzie konkurencją rodziny, opartej na małżeństwie”⁵³.

Referent w uzasadnieniu projektu bardziej jeszcze rozwijał ten wątek, kiedy stwierdzał: „Dzieci nieślubne nie są już dziś upośledzone tak, jak dawniej, mają one w zasadzie wszystkie prawa obywatelskie na równi ze ślubnymi. Ale nadal jeszcze nie należą one do rodziny, pozbawione są jej wpływów i opieki z winy swych rodziców, a bez własnej winy. I dziś jeszcze podkreślają niektórzy, że dopuszczenie ich do rodziny ojca, na równi z jego dziećmi ślubnymi, byłoby przekreśleniem instytucji małżeństwa, skoro te same prawa i korzyści miałyby wówczas dziecko i bez ślubu swych rodziców; interes więc rodzinny wymaga pewnego upośledzenia takiego dziecka”⁵⁴. Referent podkreślał, że problem ten należy potraktować nie tylko ze stanowiska prawnego, bo równie ważne są względy socjalne i obyczajowe. Pisał on dalej: „Celem reformy musi być więc stworzenie stosunków prawno-familijnych między ojcem i dzieckiem o danie mu nazwiska, przynależności, zamieszkania i pieczy ojcowskiej z wszystkimi jej następstwami, a zwłaszcza obowiązkami co do wychowania i utrzymania dziecka”⁵⁵.

Ta najważniejsza, a zarazem najbardziej drażliwa kwestia została tak postawiona w art. 3 w pierwszej wersji projektu: „O ile prawo nie czyni wyjątku, dzieci urodzone poza małżeństwem mają jednakowe prawa z dziećmi z małżeństwa”. Zwraca uwagę to, że artykuł ten, zamieszczony w rozdziale I „Linie i stopnie”, statuował równość praw, a nie mówił tylko o zrównaniu obu kategorii dzieci, o którym jednakże była mowa w jednym z artykułów projektu (art. 11 § 3). Zasadę tę, za którą przemawiały w pełni względy społeczne, poparło na wspomnianej już konferencji Ministerstwo Opieki Społecznej, opierające się na materiałach zebranych z województw i powiatów, a także Towarzystwo „Opieka”, które przytaczało wiele mówiącą statystykę: co roku przychodziło w Polsce na świat ponad 50 tys. dzieci pozamałżeńskich, co stanowiło około 6% wszystkich urodzeń. W pierwszym roku życia umierało 3/4 pozamałżeńskich niemowląt, podczas gdy śmiertelność dzieci małżeńskich w tym okresie wynosiła 10–15%⁵⁶.

Sama stylizacja tego artykułu miała zresztą charakter kompromisowy, na co referent wyraźnie wskazywał na posiedzeniu Podkomisji 27 października 1934 roku: „Reguła ta, za którą oświadczyły się wszystkie niemal województwa i zarządy miejskie, oraz różne stowarzyszenia humanitarne, nie jest bezwzględna. Ofiarą dla dotychczasowego stanu rzeczy, dla zakorzenionych przesądów i zastarzałych urządzeń prawnych — jest zastrzeżenie, wprowadzone przeze mnie na niekorzyść dzieci zrodzonych poza małżeństwem. Zastrzeżenie to brzmi:

⁵³ S. Gołąb, *Rodzina. Projekt...*, s. 12.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 13.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 14.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 10–11.

»O ile prawo nie czyni wyjątku« od ich zrównania z dziećmi z małżeństwa. Jest to tak daleko idące ograniczenie zasady, że dalej iść niepodobna, jeżeli się nie chce popaść w krańcowość odwrotną, w krzywdzące odmówienie praw tzw. dzieciom nieślubnym, w rażące ich upośledzenie w porównaniu z dziećmi z małżeństwa»⁵⁷.

Kompromisowy charakter miało niewątpliwie również i to, że dla obu kategorii dzieci, to znaczy urodzonych z małżeństwa i urodzonych poza małżeństwem, referent zaprojektował odrębne przepisy, a ponadto widoczne było pewne zróżnicowanie sytuacji prawnej dzieci pozamałżeńskich, jak zwłaszcza w artykule stwierdzającym, że dziecko, urodzone poza małżeństwem, nosi nazwisko matki, przy czym rodzice mogli zgódnie nadać mu nazwisko ojca (art. 25 § 1). W jeszcze bardziej wyrazisty sposób przejawiało się to w artykule, który odnotowywał, że dziecko zostaje — w stosunku do ojca, matki i ich krewnych — zupełnie zrównane z dziećmi urodzonymi w małżeństwie⁵⁸. Wynikało z tego, że dzieci nieuznane przez oboje rodziców nie byłyby zrównane z dziećmi z małżeństwa, co stało w sprzeczności z zasadą wyrażoną w artykule 3 projektu⁵⁹. Ponadto zaś dziecko urodzone poza małżeństwem miało prawa wypływające z pokrewieństwa jedynie w stosunku do matki i jej rodziny (art. 31 § 1), jednak w razie niezaprzeczonego uznania dziecka przez ojca albo prawomocnego ustalenia ojcostwa dziecko używało prawa wypływające z pokrewieństwa także w stosunku do ojca i jego rodziny (art. 31 § 2). Referent tłumaczył taką właśnie konstrukcję jurystyczną w ten sposób, że art. 31 § 2 jego projektu przyjmował w związku z art. 3 zasadniczo pełne zrównanie prawne dzieci obu kategorii w każdym wypadku, w którym ojcostwo jest ustalone, „gdyż poza tymi dwoma ewentualnościami, tj. uznaniem dobrowolnym i orzeczeniem drogą wyroku sądowego — trudno mówić o stosunku między ojcem i dzieckiem i o jednakowych prawach dzieci”⁶⁰.

Szczegółowo sytuację prawną dzieci pozamałżeńskich regulował rozdział III projektu, zatytułowany „Urodzenie poza małżeństwem” (art. 13—34), który rozpoczynał się od artykułu określającego skutki prawne urodzenia się dziecka poza małżeństwem (art. 13):

§ 1. Wskutek urodzenia się dziecka poza małżeństwem, powstaje stosunek prawny między nim a jego rodzicami.

§ 2. W razie sporu o ojcostwo, stosunek ten ustali sędzia.

⁵⁷ Cyt. za: S. Gołąb, *Dwa zagadnienia z dziedziny prawa rodzinnego*, s. 117–118.

⁵⁸ Art. 11 w pełnym brzmieniu:

„§ 1. Dziecko może być uznane za urodzone w małżeństwie w formie aktu zeznanego przez oboje rodziców wobec Państwowej Władzy Opiekuńczej.

§ 2. Uznanie nie jest dozwolone, jeżeli związek małżeński między rodzicami nie może być zawarty z powodu pokrewieństwa lub powinowactwa.

§ 3. Przez uznanie wobec Państwowej Władzy Opiekuńczej dziecko zostaje — w stosunku do ojca, matki i ich krewnych — zupełnie zrównane z dziećmi urodzonymi w małżeństwie”.

⁵⁹ I. Baliński, S. HOLEWIŃSKI, K. RAKOWIECKI, *Uwagi o projekcie działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, s. 178.

⁶⁰ S. Gołąb, *Dwa zagadnienia z dziedziny prawa rodzinnego*, s. 119.

Referent zawarł w tym rozdziale również postanowienia dotyczące uznania dziecka przez ojca lub dziadka ojczystego, jeżeli ojciec nie żył (art. 14), i prawa matki oraz dziecka do sprzeciwu, który mógł się opierać na twierdzeniu, że uznający nie jest ojcem lub dziadkiem dziecka albo że uznanie przyniosłoby dziecku szkodę (art. 15), złożenia przez matkę oświadczenia, kto jest ojcem (art. 16 i 22)⁶¹, żądania ustalenia ojcostwa przez matkę i dziecko (art. 17, 22) — a gdy dziecko pozostawało na utrzymaniu gminy — przez organa opieki społecznej samorządowej (art. 34 § 3), kwestii świadczeń majątkowych, kosztów utrzymania dziecka (art. 18, 21, 23, 26–30), w tym nawiązki (art. 24)⁶², domniemania ojcostwa (art. 20, 21 § 2), obowiązku matki utrzymania i wychowania dziecka pozbawionego ojca (art. 32), możliwości Państwowej Władzy Opiekuńczej⁶³ oddania

⁶¹ „Art. 16 § 1. Matka dziecka może złożyć oświadczenie wobec urzędnika stanu cywilnego (lub u właściwego duszpasterza), kto jest ojcem dziecka, podając jego miejsce zamieszkania.

§ 2. Wymieniony, któremu doręczyć należy oświadczenie matki w odpisie, może w ciągu trzech miesięcy od doręczenia wytoczyć matce spór o nieprawdziwość jej oświadczenia.

§ 3. Kurator dziecka może przystąpić do tego sporu jego imieniem w charakterze interwenienta ubocznego”.

Artykuł ten, który miał dawać matce nieuzasadnioną przewagę w sporze o dochodzenie ojcostwa, był ostro krytykowany i wytykano mu bolszewickie pochodzenie, z radzieckiego ustawodawstwa, gdyż podobne rozwiązanie zastosowano w Rosji Radzieckiej już w pierwszym okresie jej istnienia. Z pewną modyfikacją przyjęła je następnie ustawa o małżeństwie, rodzinie i opiece, obowiązująca w Związku Radzieckim od 1 stycznia 1927 roku (Zbiór Ustaw 1926, Nr 82, poz. 612), w artykułach 28 i 29; zob. zwł. I. Baliński, S. Holewiński, K. Rakowiecki, *Uwagi o projekcie działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, s. 179; J.S. Konic, *Głos w dyskusji nad projektem...*, s. 7–15. Przeciwno wskazanemu artykułowi i projektowi w ogóle wystąpili jeszcze, w cytowanych już powyżej pracach, L. Domański i W. Dzieciółowski, natomiast w obronie tego artykułu i projektu: I. Rosenblüth, M. Waldman, R. Paczkowski.

⁶² „Art. 24 § 1. W razie dowiedzionego przyrzeczenia małżeństwa, należy się matce oprócz powyższych kosztów (ustalona przez sędziego) stosowna nawiązka.

§ 2. Nawiązka należy się jej również, jeżeli ojciec przy zapłodnieniu matki dopuścił się czynu karalnego”.

⁶³ Zgodnie z projektem Państwowa Władza Opiekuńcza:

- 1) ustanawia kuratora dla obrony urodzenia dziecka w małżeństwie;
- 2) przyjmuje uznanie przez rodziców dziecka za urodzone w małżeństwie;
- 3) postanawia o opiece nad dzieckiem z małżeństwa nieważnego;
- 4) przyjmuje uznanie za swoje przez ojca lub dziadka dziecka, urodzonego poza małżeństwem;
- 5) rozstrzyga sprzeciw matki lub dziecka przeciwko takiemu uznaniu, o ile nie odeśle stron na drogę procesu cywilnego;

6) ustanawia opiekę nad dzieckiem, urodzonym poza małżeństwem, które nie może być powierzone władzy rodzicielskiej;

7) stwierdza zgodę rodziców na nadanie nazwiska ojca dziecku, urodzonemu poza małżeństwem, jak również zgodę rodziców, aby dzieci z małżeństwa przybrały nazwisko matki, a wreszcie przyjmuje oświadczenie męża matki, nadającego jej dziecku za jej zgodą swoje nazwisko, i udziela lub odmawia zezwolenia na takie nadanie, jeżeli dziecko jest małoletnie;

8) zarządza jeszcze przed urodzeniem się dziecka poza małżeństwem zapłacenie przez ojca natychmiast po urodzeniu się dziecka kosztów jego utrzymania i kosztów należnych matce;

dziecka z ważnych powodów ojcu lub innej zaufania godnej osobie albo zakładowi (art. 33)⁶⁴, czuwania z urzędu przez organa opieki społecznej samorządowej nad dziećmi nieznanego pochodzenia (art. 34).

3. Projekty w wersji Podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki

Podkomisja prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki dokonała zmian w pierwotnym projekcie, zapoznając się na każdym posiedzeniu z nadesłanymi jej uwagami na dany temat⁶⁵. Modyfikacji uległ sam układ projektu. Przedmiotowe

9) może pozbawić władzy rodzicielskiej matkę dziecka, zrodzonego poza małżeństwem, lub dodać jej doradcę, albo oddać dziecko komu innemu z wyłączeniem władzy rodzicielskiej matki lub ojca. Doradca może też być przydany matce dziecka zrodzonego w małżeństwie, jeżeli ojciec już nie żyje;

10) rozstrzyga spory i zażalenia w kwestii sprawowania pieczy rodzicielskiej, a w szczególności, gdy dziecko chce sobie obrać inny zawód, niż mu przepisują rodzice;

11) zatwierdza akty prawne, zobowiązujące dziecko lub rozporządzające jego prawami;

12) wydaje zarządzenia konieczne do ochrony dziecka, jeżeli rodzice nie spełniają należytych swych obowiązków, a nawet w pewnych przypadkach może odebrać dziecko rodzicom i zarządzić odpowiednie umieszczenie go na koszt rodziców w zakładzie lub przy innej rodzinie — wreszcie orzeka o zawieszeniu władzy rodzicielskiej w razie przeszkód po stronie rodziców w jej wykonywaniu;

13) przywraca władzę rodzicom w razie ustania przyczyn jej odebrania, jak również z ważnych przyczyn przedłuża tę władzę na okres pełnoletności;

14) czuwa nad należytych zarządem majątku dziecka przez rodziców;

15) przyjmuje adopcję lub odmawia jej zatwierdzenia, zwalnia od niektórych jej wymogów i rozstrzyga o zasadności braku zezwolenia rodziców lub opiekuna na adopcję; S. Gołąb, *Rodzina. Projekt...*, s. 23–24.

⁶⁴ „Art. 33. Państwowa Władza Opiekunicza może oddać dziecko z ważnych powodów ojcu lub innej zaufania godnej osobie albo zakładowi — z wyłączeniem władzy rodzicielskiej matki lub ojca, orzekając zarazem o ich prawie widywania się z dzieckiem i w ogóle o osobistych z nim stosunkach”.

⁶⁵ O uwagach i wnioskach tych, przesłanych za prośbą Komisji Kodyfikacyjnej po opublikowaniu projektu uchwalonego w I czytaniu, w większości niepublikowanych, wiemy nieco więcej z referatu Jana Gwiazdomorskiego: „Na apel ten nadesłano do Komisji Kodyfikacyjnej około trzydziestu elaboratów, które zostały mi udostępnione dzięki uprzejmości prof. Longchamps de Berier. W żadnym z tych elaboratów nie wysunięto zasadniczych postulatów silniejszego ograniczenia praw dzieci pozamałżeńskich. Podniesiono natomiast kilka wątpliwości co do poszczególnych przepisów, korzystnych dla dzieci pozamałżeńskich. Najwięcej tematu do uwag krytycznych nasunęły w tym względzie — może nie bez słuszności — przepisy art. 29–33 projektu o zrównaniu dzieci pozamałżeńskich z dziećmi z małżeństwa przez postanowienie państwowej władzy opiekuńczej. Wysunięto postulat, by niedopuszczalne było zrównanie z dziećmi z małżeństwa dzieci zrodzonych w związku cudzołożnym. Z zastrzeżeniami spotkał się także przepis, wedle którego zrównanie może nastąpić na wniosek matki (po śmierci ojca dziecka, a jej narzeczonego) oraz na wniosek dziecka (po śmierci jego rodziców, którzy byli narzeczonymi)”. I nieco dalej: „W nadesłanych do Komisji Kodyfikacyjnej uwagach szereg autorów występuje z postulatami przyznania dzieciom pozamałżeńskim praw obszerniejszych, niż to się stało w projekcie. Skala tych postulatów jest bardzo szeroka. Jedni żądają pełnego zrównania sytuacji prawnej dzieci pozamałżeńskich

zagadnienie ujęte teraz zostało w jego dziale II „Dzieci pozamałżeńskie”, składającym się z trzech rozdziałów, z których I dotyczył uznania przez ojca (art. 67–70)⁶⁶, II — poszukiwania ojcostwa (art. 71–75), a III — stanowiska prawnego dzieci pozamałżeńskich (art. 76–88).

z sytuacją prawną dzieci z małżeństwa; inni krytykują tylko te, czy inne, przepisy szczegółowe projektu. Prawie wszyscy autorzy uwag domagają się skreślenia lub zmiany art. 71 § 3 projektu, wedle którego powództwo o ustalenie ojcostwa nieślubnego przedawnia się z upływem lat trzech od urodzenia się dziecka. Wiele głosów oświadcza się za tym, aby powództwo to w stosunku do dziecka w ogóle nie ulegało przedawnieniu (por. art. 305 k.c.p., art. 6 ustawy z 1913 r., art. 132a cz. 1 t. X zw. pr., § 1481 k.c.a., § 194 k.c.n.). Do głosów tych pozwałam sobie się przyłączyć. Krytykowane są też przepisy o nazwisku dziecka pozamałżeńskiego, jednak m. zd. niesłusznie; tylko wtedy bowiem nadanie dziecku nazwiska ojca może zakryć pozamałżeńskie pochodzenie dziecka, jeśli dziecko pozamałżeńskie wychowuje się przy ojcu; na ten zaś przypadek projekt przewiduje możliwość nadania dziecku nazwiska ojca (art. 77 § 2, art. 87 § 1). Nietrafne także są m. zd. uwagi, krytykujące pozbawienie dzieci pozamałżeńskich praw, wynikających z pokrewieństwa, w stosunku do rodziny ojca. Między dzieckiem pozamałżeńskim a rodziną jego ojca nie ma zwykle silniejszych węzłów osobistych, często nawet członkowie rodziny ojca nie znają dziecka pozamałżeńskiego. Dlatego też wydaje mi się, że brak jest faktycznej i społecznej podstawy do tworzenia węzłów prawnych między dzieckiem pozamałżeńskim a rodziną ojca. Zresztą pozbawienie dziecka pozamałżeńskiego praw, wynikających z pokrewieństwa, w stosunku do rodziny ojca, nie ma większego znaczenia wobec tego, że projekt nie reguluje praw spadkowych dzieci pozamałżeńskich (por. natomiast art. 85).

Niepozbawione uzasadnienia są natomiast uwagi krytyczne, dotyczące uregulowania w projekcie zagadnienia, przez jaki czas i w jakim rozmiarze mają rodzice dziecka pozamałżeńskiego ponosić kosztą jego utrzymania i wychowania”; J. Gwiazdomorski, *Polepszenie położenia prawnego dziecka nieślubnego i jego matki*, s. 406–407.

⁶⁶ W II czytaniu projektu, na posiedzeniu 14 maja 1939 roku podjęto, jak już powyżej wskazałem, uchwałę dotyczącą przerehabrowania art. 67: „Ojciec może uznać swoje dziecko pozamałżeńskie w akcie zeznanym przed urzędnikiem stanu cywilnego, notariuszem albo sądem (urzędem) opiekuńczym, bądź też w rozporządzeniu ostatniej woli”; M. Mikołajczyk, G. Nancka, *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część III)*, s. 134.

Istotnej różnicy w porównaniu z brzmieniem uchwalonym w I czytaniu nie było, gdyż — poza usunięciem podziału na paragrafy — użyto zwrotu: „sądem (urzędem) opiekuńczym”, w miejsce nazwy „państwową władzą opiekuńczą”.

Z kolei na posiedzeniu 15 maja tegoż roku Wacław Miszewski zaproponował przepis uzupełniający do art. 67: „Do ważności uznania przez małoletniego lub częściowo ubezwłasnowolnionego wymagana jest zgoda przedstawiciela ustawowego albo doradcy wyznaczonego częściowo ubezwłasnowolnionemu”. Uchwalono też art. 67 § 2: „Uznanie przez małoletniego lub przez częściowo ubezwłasnowolnionego może nastąpić tylko za zgodą jego przedstawiciela ustawowego bądź doradcy”. Większością głosów uchwalono ponadto jako art. 67a przepis następujący: „Może być uznane dziecko poczęte, ale jeszcze nieurodzone, jak również dziecko, które zmarło, jeżeli żyją jego zstępni”. Uchwalono także dodać jako drugie zdanie w art. 67 § 1 przepis: „Odpis aktu uznania niezwłocznie przesłany będzie z urzędu sądowi (urzędowi) opiekuńczemu”.

Art. 68 otrzymał brzmienie:

„§ 1. Zarówno matka, jak i dziecko mogą sprzeciwić się uznaniu na piśmie, wniesionym do sądu (urzędu) opiekuńczego, w terminie sześciomiesięcznym od zawiadomienia przez sąd opiekuńczy matki względnie dziecka o uznaniu.

§ 2. Przez wniesienie sprzeciwu uznanie traci skutki prawne”.

Dział ten, co znamienne, rozpoczynał się od wyeksponowania tego, że dziecko pozamażeńskie ma prawa wypływające z pokrewieństwa w stosunku do matki i jej rodziny (art. 76 § 1), a nie — tak jak to było w projekcie Gołąba — z powstania wskutek urodzenia się dziecka poza małżeństwem stosunku prawnego między nim a jego rodzicami (art. 13 § 1 proj. 1934).

Najważniejszą merytoryczną zmianą było podjęcie — podczas dyskusji ogólnej na posiedzeniu 27 października 1934 roku — uchwały, początkowo tylko o „zawieszeniu debat nad art. 3”, aż do rozważenia i uchwalenia trzech następnych rozdziałów, a ściślej zbadania, czy istotnie w rozdziałach II–IV projektu dziecko urodzone poza małżeństwem ma jednakowe stanowisko prawne z dzieckiem z małżeństwa⁶⁷. Referent Gołęb starał się w związku z zaistniałą sytuacją przekonać Podkomisję o wartości tego artykułu, który traktował on jako *magna charta* urodzonych poza małżeństwem, „tak niesłusznie upośledzonych istot”, wskazywał, że prawo publiczne nakłada na osoby urodzone poza małżeństwem takie same obowiązki, jak na te pochodzące z małżeństwa, odwoływał się też do najnowszych doświadczeń niemieckich⁶⁸. Chciał przy tym poruszyć sumienia naszych kodyfikatorów, kiedy stwierdzał: „Głównym argumentem przeciwników równouprawnienia dzieci zrodzonych poza małżeństwem jest obawa, »iż doznałyby wówczas uszczerbku prerogatywy rodziny legalnej, która właśnie w interesie społecznym powinna być chroniona«. Otóż nie ulega wątpliwości, że ochrona rodziny jest pierwszorzędnym celem prawodawstwa, co w naszych projektach podkreślono z dużym naciskiem. Ale skąd się biorą owe uszczerbki rodziny, której jedności, spoistości i stałości ma zagrażać biedne dziecko dlatego, że na swoje nieszczęście nie zrodziło się w rodzinie legalnej? Sądzę, że argument ten polega na prorocztwie, i dlatego nie jest argumentem prawniczym. Przewidywania, owszem, należą do zadań prawodawcy, a raczej mogą mu służyć za podstawę do tworzenia zdań prawnych. Ale podstawa ta musi być oparta na pewnych faktach dodatnich, a nie na chciwości ludzkiej, na braku miłosierdzia i oczywistej niesprawiedliwości. Jestem też zdania, że prawdziwy chrześcijanin nie może się opierać na

Art. 69 przyjęto w takiej oto redakcji:

„Uznający może żądać ustalenia swego ojcostwa w drodze powództwa w terminie sześciomiesięcznym od zawiadomienia go przez sąd opiekuńczy o sprzeciwie. Prawo to nie przechodzi na spadkobierców uznającego”.

Art. 70 uchwalono w redakcji:

„Dziecko może nie później niż przed upływem sześciu miesięcy od uzyskania pełnoletności zaskarżyć uznanie w drodze powództwa”.

Uchwalono również dodać jako art. 70a przepis:

„Osoby trzecie mogą zaskarżyć uznanie w drodze powództwa, jeżeli mają w tym interes prawny”; M. Mikołajczyk, G. Nancka, *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część III)*, s. 139 i 140.

⁶⁷ S. Gołęb, *Dwa zagadnienia z dziedziny prawa rodzinnego*, s. 119.

⁶⁸ Podaję za: *ibidem*, s. 117–118.

tego rodzaju »podstawach«, chyba, że jest w błędzie, lub gdy nie jest przystępny argumentom rozumowym»⁶⁹.

Ostatecznie jednak Podkomisja skreśliła w ogóle ten artykuł, który nie pojawił się już w wersji projektu uchwalonej w I czytaniu. Zasadnicza idea zrównania dzieci spoza małżeństwa z dziećmi zrodzonymi w małżeństwie mimo to została utrzymana w projekcie. Poważniejszej zmiany dokonano w art. 31 § 2 pierwotnego projektu, który uzupełniał konstrukcję prawną zrównania obu wskazanych kategorii dzieci. Przypomnę, że chodziło o to, iż w razie niezaprzeczonego uznania przez ojca albo prawomocnego ustalenia ojcostwa dziecko uzyskiwało prawa wypływające z pokrewieństwa także w stosunku do ojca i jego rodziny. Oczywiście najważniejsze znaczenie miały tu prawa spadkowe i prawo do alimentów. W projekcie przyjętym w I czytaniu, w odpowiadającym powyższemu artykule 76 § 2 Podkomisja poprzestała na prawach wynikających z pokrewieństwa jedynie w stosunku do ojca, skreślając te prawa w stosunku do rodziny ojca⁷⁰. Ponadto słowa „W razie niezaprzeczonego uznania dziecka” zmieniono na „W razie dobrowolnego uznania dziecka”. Całej konstrukcji nadano teraz bardziej deklaratywną postać, stwierdzając, że dziecko pozamałżeńskie może być zrównane z dzieckiem z małżeństwa na mocy postanowienia państwowej władzy opiekuńczej (art. 29 § 1 pkt 1–4), wydanego na wniosek uprawnionych podmiotów i za zgodą wskazanych tam osób (art. 29 § 2 i 3), co stanowiło rodzaj legitymacji *per rescriptum principia*. Z ważnych przyczyn dopuszczono jednak odmowę uznania, zwłaszcza gdyby mogło ono wywołać zgorszenie publiczne (art. 31) lub gdy zrównanie uwłaczałoby prawom nabytym już przedtem przez osoby trzecie (art. 33). Skuteczność postanowienia państwowej władzy opiekuńczej o zrównaniu uzależniona została od jego zatwierdzenia przez sąd apelacyjny (art. 32). Ojciec lub matka dziecka mogli poza tym przysposobić swoje dziecko pozamałżeńskie, nawet w braku pewnych warunków, od których normalnie zależała dopuszczalność przysposobienia (art. 91).

Pomijając pomniejsze zmiany na niekorzyść dziecka nieślubnego i jego matki w projekcie uchwalonym w I czytaniu, wskazać trzeba na usunięcie rozwiązania, które przewidywał art. 16 projektu referenta Gołąba dotyczący złożenia przez matkę oświadczenia, kto jest ojcem dziecka. Podkomisja skreśliła ten artykuł w całości. Projekt uchwalony w I czytaniu przewidywał już w każdej sytuacji jedynie „poszukiwanie ojcostwa” w drodze sądowej (art. 71–75).

Większe kontrowersje wywołał też art. 30 pierwotnego projektu, który przyznawał Państwowej Władzy Opiekuńczej prawo do wydania jeszcze przed

⁶⁹ *Ibidem*, s. 118–119.

⁷⁰ I. Baliński, S. Holewiński i K. Rakowiecki stwierdzali: „Nie mogą natomiast dzieci nieślubne, zarówno nieuznane przez ojca lub matkę, jako też uznane przez obojga rodziców, mieć jakichkolwiek praw majątkowych w stosunku do krewnych ojca lub matki, nie wchodzi one bowiem do rodziny, mającej swój początek i oparcie w związku małżeńskim, jako w związku ślubnym i stałym”; I. Baliński, S. Holewiński, K. Rakowiecki, *Uwagi o projekcie działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, s. 178; referent pominięcie to uznał za błąd; S. Gołąb, *Dwa zagadnienia z dziedziny prawa rodzinnego*, s. 119–120.

urodzeniem się dziecka zarządzenia, na mocy którego ojciec dziecka winien „natychmiast po jego przyjściu na świat” zapłacić do rąk matki lub opiekuna koszty utrzymania dziecka za pierwsze trzy miesiące. Zarzut, że projekt przyznaje uprawnienia takie, jak też dalej jeszcze idące, w innym artykule sądowi (art. 23), był słuszny tylko częściowo, gdyż referentowi Gołębowskiemu chodziło oczywiście w tym wypadku o ominięcie przewlekłej procedury sądowej. Podkomisja tym razem uznała intencje referenta za słuszne, ale przyjęła w drugim projekcie rozwiązanie kompromisowe: odpowiednie uprawnienia miał co prawda tylko sąd, jednak w celu umożliwienia natychmiast po urodzeniu się dziecka wypłaty pieniędzy przez osobę, której ojcostwo zostało uwiarygodnione, mógł on wydać w tej sprawie zarządzenie tymczasowe (art. 86)⁷¹.

Za ustawodawstwem niemieckim i austriackim projekt przyjmował swobodę dochodzenia ojcostwa pozamałżeńskiego wraz ze złagodzoną w pewnym stopniu domniemaniem pozamałżeńskiego ojcostwa, przewidywał poza tym w pewnych sytuacjach dochodzenie ojcostwa pozamałżeńskiego przez organa opieki społecznej (art. 75, 89 § 2). Za prawem austriackim i niemieckim przyznawał ponadto matce dziecka pozamałżeńskiego prawo żądania od ojca nieślubnego, w zasadzie niezależnie od winy ojca i od stanu majątkowego matki, pokrycia kosztów położenia i porodu oraz kosztów trzymiesięcznego utrzymania matki (art. 79 § 1). Wreszcie zaś za prawem francusko-polskim projekt zakładał powstanie między dzieckiem pozamałżeńskim a jego rodzicami, a w szczególności także między dzieckiem pozamałżeńskim a jego ojcem stosunku prawnego-familijnego o treści zbliżonej do treści stosunku prawnego między dzieckiem z małżeństwa i jego rodzicami. Projekt nie regulował praw spadkowych dzieci pozamałżeńskich, ponieważ kwestia ta należała do prawa spadkowego⁷².

Niektóre z przepisów projektu były dla dzieci pozamałżeńskich niekorzystne, jak część przepisów o poszukiwaniu ojcostwa, a także określających prawa dzieci pozamałżeńskich. Jeśli chodzi o poszukiwanie ojcostwa, to za niekorzystne dla dziecka uznać można wprowadzenie krótkiego, trzyletniego terminu przedawnienia powództwa o ustalenie ojcostwa. Z kolei w przepisach o prawach dzieci pozamałżeńskich potraktowano je gorzej od dzieci z małżeństwa głównie w trzech kwestiach: 1) dziecko pozamałżeńskie nie miało praw wypływających z pokrewieństwa w stosunku do rodziny ojca; 2) dziecko pozamałżeńskie nosiło nazwisko rodowe matki, a tylko w pewnych sytuacjach mogło mu być nadane nazwisko ojca i 3) wysokość kosztów utrzymania i wychowania dziecka pozamałżeńskiego oznaczano według stanowiska społecznego tego z rodziców, pod którego władzą dziecko pozostawało, a więc najczęściej matki. Jej stanowisko społeczne było wtedy na ogół znacznie niższe od stanowiska społecznego ojca, stąd też takie określenie wysokości kosztów utrzymania i wychowania dziecka pozamałżeńskiego

⁷¹ L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 258.

⁷² Por. J. Gwiazdomorski, *Polepszenie położenia prawnego dziecka nieślubnego i jego matki*, s. 385.

dawało mu środki bardzo ograniczone. Projekt wprowadzał przy tym co do czasu trwania obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka pozamałżeńskiego jako maksymalną granicę ukończenie przez dziecko lat osiemnastu, podczas gdy w stosunku do dzieci z małżeństwa projekt nie znał takiej maksymalnej granicy⁷³.

Funkcje państwowej władzy opiekuńczej pełnić miał Urząd Opiekuńczy, instytucja unormowana w odrębnym, liczącym 33 artykuły projekcie. Urzędy opiekuńcze zostałyby utworzone we wszystkich miejscowościach, w których znajdowała się siedziba sądu grodzkiego (art. 2 § 1). Zakres ich działania rozciągał się nie tylko na stosunki pomiędzy rodzicami a dziećmi, ale także na sprawy dotyczące opieki i kurateli nad małoletnimi oraz ubezwłasnowolnionymi (art. 1). W niektórych artykułach projekt wspominał również o opiece, ale nie mógł tych zagadnień wyczerpująco uregulować, gdyż referent Karol Lutostański nie przedstawił jeszcze projektu prawa opiekuńczego.

W trakcie II czytania, na posiedzeniu 10 stycznia 1939 roku, na wniosek Wacława Miszewskiego, który przewodniczył obradom, Podkomisja — w związku z nadesłanymi do niej uwagami — zastanawiała się nad nazwą tej instytucji. Jan Sławski wypowiadał się za tym, aby kwestię nazwy zostawić na koniec drugiego czytania, bo w toku obrad charakter urzędu opiekuńczego mógł ulec zmianie, a przykładowo byłby to sąd grodzki. Bolesław Norbert Pohorecki był za nazwą „sąd opiekuńczy”, a ściślej chodziło mu o sąd grodzki działający w charakterze sądu opiekuńczego. Z kolei Karol Lutostański opowiedział się za utrzymaniem nazwy „urząd opiekuńczy”. Następnie Jan Sławski zaproponował nazwę „zwierzchność”, gdyż nazwę „urząd” uważał za mało popularną. Potem Roman Longchamps de Berier poparł nazwę „sąd opiekuńczy”, po czym na wniosek przewodniczącego, wobec nieobecności referenta Gołąba, z powodu choroby i Władysława Abrahama uchwalono tymczasowo pisać w projekcie „sąd (urząd) opiekuńczy”⁷⁴.

Wnioski

W podsumowaniu dokonanych powyżej ustaleń należy stwierdzić, że w żadnym z pozaborowych ustawodawstw cywilnych, wraz z modyfikacjami dokonanymi przez polskiego prawodawcę, obowiązujących w niepodległej Polsce jako dzielnicowe ustawodawstwo polskie, dzieci pozamałżeńskie, zwane wtedy „nieślubnymi”, a także „nieprawymi” lub „naturalnymi” nie miały praw dzieci urodzonych w związku małżeńskim. Co więcej, dzielnicowe kodeksy cywilne

⁷³ *Ibidem*, s. 405.

⁷⁴ M. Mikołajczyk, G. Nancka, *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część I)*, s. 117–118.

w odniesieniu do przedmiotowej kwestii różniły się od siebie zwłaszcza co do trzech zasadniczych regulacji prawnych: po pierwsze, Kodeks Cywilny Polski zakazywał dochodzenia ojcostwa, z wyjątkiem dotyczącym porwania, wprowadzał także pewne utrudnienia co do prowadzenia dowodu macierzyństwa nieślubnego, podczas gdy kodeksy austriacki, niemiecki i rosyjski — które jednak nie zawierały żadnych przepisów regulujących, jak ma to nastąpić — dopuszczały dochodzenie ojcostwa, a niektóre z nich, mianowicie kodeks austriacki oraz kodeks niemiecki, ułatwiały nawet dochodzenie ojcostwa nieślubnego przez wprowadzenie domniemań; po drugie, Kodeks Cywilny Polski znał dwie kategorie dzieci nieślubnych, to jest dzieci nieślubne dobrowolnie uznane i dzieci nieuznane, których to kategorii nie przewidywały kodeksy rosyjski, austriacki i niemiecki, aczkolwiek nie była im obca sama instytucja uznania, wywołująca jednakże w tych ustawodawstwach zupełnie inne skutki; i po trzecie, ustawodawstwo francusko-polskie, a więc Kodeks Napoleona i Kodeks Cywilny Polski, tworzyło między dzieckiem nieślubnym a rodzicami nieślubnymi — a w szczególności także między dzieckiem nieślubnym i jego ojcem — stosunek prawno-familijny o dość intensywnej treści, podczas gdy w pozostałych dzielnicowych kodeksach cywilnych węzeł prawno-familijny, jaki tworzyły one między dzieckiem nieślubnym a jego ojcem, był dosyć luźny. Ten stan prawodawczy, który obejmował przecież także czołowe w ówczesnej Europie kodeksy cywilne, odzwierciedlał ewoluującą od XIX wieku świadomość społeczną i prawną, nadal jednak mocno przywiązaną do patriarchalnego modelu małżeństwa i rodziny.

Komisja Kodyfikacyjna RP miała więc przed sobą nader trudne zadanie, tym bardziej że jej celem było również wychodzenie naprzeciw przyszłości, modyfikowanie życia i poglądów społeczeństwa za pomocą prawa, a nie tylko utrwalanie istniejącego stanu. Ciężar związany z wykonaniem tej pracy Komisja powierzyła wybitnemu cywiliście Stanisławowi Gołąbowi. Jak wynika z przeprowadzonej powyżej analizy, przygotowane przez niego projekty były bardziej postępowe niż wersje uchwalone później przez Komisję Kodyfikacyjną, gdyż u ich podstaw leżała zasadnicza równość praw dzieci z małżeństwa i dzieci pozamałżeńskich, podczas gdy Podkomisja prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki nadała temu w wyższym stopniu deklaratywną postać, przyjmując, że dziecko pozamałżeńskie może być zrównane z dzieckiem z małżeństwa na mocy postanowienia państwowej władzy opiekuńczej, wydanego na wniosek uprawnionych podmiotów i za zgodą wskazanych tam osób.

W związku ze starciem się tych poglądów podczas prac nad prawem rodzinnym Marian Mikołajczyk i Grzegorz Nancka stwierdzają, że: „śmierć prof. Gołąba nie zahamowała prac ani w żaden istotny sposób nie wpłynęła na ich przebieg. Ocenie badaczy pozostawić należy pytanie, czy w tej sytuacji członkowie podkomisji nie czuli się bardziej swobodni i skłonni do wprowadzania zmian”⁷⁵.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 113.

Ponieważ słowa te są zaproszeniem do dyskusji, to chciałbym podkreślić, że gdybyśmy przyjęli taką perspektywę, to nie byłoby to zbyt pochlebne dla naszych kodyfikatorów, którzy mieliby referenta Gołęba traktować jako przeszkodę na drodze do skodyfikowania prawa rodzinnego i opiekuńczego. Wszak projekt uchwalony w pierwszym czytaniu, który zawierał już wszystkie najistotniejsze zmiany proponowane przez Podkomisję, uchwalono za życia Gołęba. Referent nie miał więc mocy, aby je zahamować. Mógł tylko apelować do Podkomisji, z polecenia której pełnił przecież swoją funkcję, o uznanie jego argumentów. Występowanie zasadniczych różnic poglądów, a nawet całej koncepcji jurydycznej tworzyło zresztą stały element pracy kodyfikacyjnej nad prawem prywatnym i karnym. Podkomisja prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki spojrzała na to zagadnienie bardziej realistycznie, a nie ideowo i uczuciowo, jak to uczynił referent Gołąb. Uwzględniano niewątpliwie poważną odmienność zapatrywań na kwestię statusu prawnego dzieci pozamałżeńskich nie tylko w samej Komisji Kodyfikacyjnej, ale i w całym społeczeństwie. Przykre doświadczenia z projektem osobowego prawa małżeńskiego z 1929 roku, który utknął w Ministerstwie Sprawiedliwości, nakazywały ostrożność i konieczność liczenia się z opinią społeczną.

Jeśli przyjrzeć się projektom w obu wersjach, to nowe myśli wyrażone w pierwotnym projekcie Gołęba, które stanowiły istotny postęp ustawodawczy, znalazły wyraz również w wersji uchwalonej i nadal poprawianej przez Podkomisję, a więc: 1) idea zasadniczego zrównania dzieci urodzonych poza małżeństwem z dziećmi z małżeństwa, 2) ustawowe upoważnienie organów opieki społecznej do poszukiwania rodziców dziecka i dodatkowo do wytaczania powództwa o ojcostwo, jeśli dziecko było na utrzymaniu gminy (art. 34 § 2 i 3 I proj., art. 89 § 2 oraz art. 75 II proj.), ponadto zaś do 3) czuwania nad należyтым wykonywaniem pieczy rodzicielskiej w sprawach wychowania, utrzymania lub zarządu majątkiem dziecka (art. 65 I proj.), co w drugim projekcie uogólniono, zobowiązując organa opieki społecznej do zawiadamiania państwowej władzy opiekuńczej o każdej sytuacji, która wymagała jej interwencji (art. 89 § 3), 4) nadania wielu innych jeszcze istotnych kompetencji Państwowej Władzy Opiekuńczej czy Urzędowi Opiekuńczemu, a ewentualnie, jak uchwalono w II czytaniu — sądowi (urzędowi) opiekuńczemu, i wreszcie należy do tego dodać 5) przejętą z projektu osobowego prawa małżeńskiego zasadę wykonywania praw rodzicielskich wyłącznie w interesie dziecka, także pozamałżeńskiego. W II czytaniu, z inicjatywy Karola Lutostańskiego uchwalono postępowy przepis, że mogło zostać uznane dziecko poczęte, ale jeszcze nieurodzone, jak również dziecko, które zmarło, jeżeli żyli jego zstępni.

We wszystkich wskazanych kwestiach projekt uczynił poważny krok naprzód w porównaniu z pozaborowymi kodeksami, a nawet w porównaniu z nowoczesnym szwajcarskim kodeksem cywilnym, który dostarczył zresztą referentowi Gołąbowi pewnych wzorców.

Bibliografia

Akty prawne

- Prawo cywilne Ziem Wschodnich. Tom X, cz. I. Zводу Praw Rosyjskich*, przekładu nowego dokonali i opracowali Z. Rymowicz, W. Świącicki, t. 1, Warszawa 1932 i t. 2, Warszawa 1933.
- Trzy kodexa francuskie. Cywilny, postępowania sądowego i handlowy*, wydał I. Rzeziński, Kraków 1845; *Kodeks Napoleona. Kodeks cywilny Królestwa Polskiego. Kodeks zobowiązań i inne przepisy obowiązujące w województwach centralnych*, wstępem opatrzył A. Mączyński, Warszawa 2008.
- Kasperek F., Zatorski M., *Powszechna Księga Ustaw Cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich monarchii austriackiej*, przeł. W. Majera, Cieszyn 1894.
- Kodeks cywilny austriacki z roku 1811 obowiązujący w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim w tłumaczeniu prof. dra St. Wróblewskiego wraz z ustawami uzupełniającymi*, zebrał i opracował mgr A. Radziszowski, Lwów 1933.
- Kodeks cywilny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, opracował Zygmunt Lisowski, Poznań 1933.

Projekty Komisji Kodyfikacyjnej i informacje o jej pracach

- Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki, z. 1. Rodzina. Projekt działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci. Opracowany przez prof. Stanisława Gołęba, referenta Podkomisji*, Warszawa 1934.
- Komisja Kodyfikacyjna. Dział ogólny*, z. 17, Warszawa 1937.
- Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa o Stosunkach z Pokrewieństwa i Opieki, z. 2. I. Projekt prawa o stosunkach rodziców i dzieci wraz z przepisami o zdolności do działań prawnych. II. Projekt przepisów o Urzędzie Opiekuńczym. Uchwalone w pierwszym czytaniu przez Podkomisję Prawa o Stosunkach z Pokrewieństwa i Opieki Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 1938.
- Z Komisji Kodyfikacyjnej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1938, nr 22.
- Z Komisji Kodyfikacyjnej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1939, nr 1–2.
- Z Komisji Kodyfikacyjnej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1939, nr 12.

Protokoły posiedzeń Komisji Kodyfikacyjnej

- Mikołajczyk M., Nancka G., *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część I)*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 15, 2022, z. 1.
- Mikołajczyk M., Nancka G., *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część II)*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 15, 2022, z. 3.
- Mikołajczyk M., Nancka G., *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część III)*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 16, 2023, z. 1.

Dyskusje nad projektami Komisji Kodyfikacyjnej i uwagi do nich

- Baliński I., Holewiński S., Rakowiecki K., *Uwagi o projekcie działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 10–13.
- Baliński I., Holewiński S., Rakowiecki K., *Uwagi o ogłoszonych przez Komisję Kodyfikacyjną w 1938 r. projektach podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1938, nr 47–50.
- Baliński I., Holewiński S., Rakowiecki K., *Uwagi o projekcie przepisów o „Urzędzie Opiekuńczym”*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1938, nr 51–52.
- Zebranie w sprawie reformy prawa rodzinnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 16.
- Dyskusja nad projektem o stosunkach prawnych rodziców i dzieci w Tow. Pediatrycznym w Łodzi*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 44.
- Dyskusja nad projektem uregulowania stosunków prawnych rodziców i dzieci*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 43.
- Dyskusja nad prawem rodzinnym*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1936, nr 4.
- Projekt prawa rodzinnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 10.
- Konic J.S., *Głos w dyskusji nad projektem działu kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, Warszawa 1935.
- Dzięciołowski W., *Stosunki prawne rodziców i dzieci*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 31–32.
- Dzięciołowski W., *Uwagi do projektu polskiego prawa opiekuńczego w odniesieniu do stanowiska i uprawnień dzieci nieślubnych*, „Głos Sądownictwa” 1936, nr 6.
- Paczkowski R., *Konic Jan Stanisław: Głos w dyskusji nad projektem działu kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, Warszawa 1935, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, z. 2.
- Protokół Nr 2 § 14*, „Palestra” 1938, nr 9.
- Uwagi do projektu prawa o stosunkach rodziców i dzieci oraz do projektu przepisów o urzędzie opiekuńczym*, „Palestra” 1938, nr 11.
- Domański L., *Uwagi do projektu prawa o stosunkach rodziców i dzieci oraz do projektu przepisów o urzędzie opiekuńczym*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1938, nr 11.
- Breyer S., *Kilka uwag o projekcie prawa o stosunkach rodziców i dzieci*, „Przegląd Notarialny” 1938, nr 17.

Literatura

- Allerhand M., *Prawo małżeńskie obowiązujące na Spiszu i Orawie*, Lwów 1926.
- Bossowski F., *Pokrewieństwo ślubne. Rodzice i dzieci. Województwa wschodnie*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. 3, Warszawa (1937).
- Ciągwa J., *Recepcja prawa węgierskiego na Spiszu i Orawie po roku 1920*, „Studia Historyczne” 1996, z. 2.
- Ciągwa J., *Stan prawny na Spiszu i Orawie w latach międzywojennych*, „Studia Iuridica Silesiana” 1986.
- Ciągwa J., *Uherskie prawo sądowe na Spiszu i Orawie*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie — idee — prawo. Materiały ze Zjazdu Katedr Historycznoprawnych, Augustów 15–18 września 2002*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003.
- Dietrich M., *O niektórych prawach majątkowych dzieci nieślubnych*, „Prawo” 1935, nr 3.
- Fiedorczyk P., *Prawo rodzinne ziem wschodnich II Rzeczypospolitej*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie — idee — prawo. Materiały ze Zjazdu Katedr Historycznoprawnych, Augustów 15–18 września 2002*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003.

- Gołąb S., *Dwa zagadnienia z dziedziny prawa rodzinnego*, „Głos Prawa” 1938, nr 3–4.
- Gołąb S., *Państwowa Władza Opiekuńcza*, „Głos Prawa” 1938, nr 6–8.
- Gołąb S., *Prawo rodziny de lege ferenda*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, z. 4.
- Gołąb S., *Rodzina i własność*, Warszawa 1934 (odb. z „Nasza Przyszłość”, styczeń 1934).
- Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.
- Górnicki L., „*Onera matrimonii*” i majątek rodziny w projektach kodyfikacji prawa rodzinnego w II RP, [w:] *Rodzina i jej prawa*, red. J. Rominkiewicz, Wrocław 2012.
- Górnicki L., *Projekty regulacji prawnych stosunków między rodzicami a dziećmi w pracach Komisji Kodyfikacyjnej na tle stanu prawnego w II RP*, [w:] *Dziecko i jego pozycja prawna w dziejach*, red. A. Pasek, Wrocław 2014.
- Górnicki L., *Koncepcja i konstrukcja prawna małżeństwa w projekcie osobowego prawa małżeńskiego z 1929 r.*, [w:] *Regulacje prawne dotyczące małżeństwa w rozwoju historycznym*, red. T. Dolata, Wrocław 2018.
- Gwiazdomorski J., *Pokrewieństwo ślubne. Rodzice i dzieci. Województwa południowe i zachodnie*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. 3, Warszawa (1937).
- Gwiazdomorski J., *Polepszenie położenia prawnego dziecka nieślubnego i jego matki*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1939, nr 28–33.
- Jaworski W.L., *Prawo cywilne na ziemiach polskich*, t. 2, cz. 1. *Rodzice i dzieci*, Warszawa-Kraków 1921.
- Kędzierski T., *Projekt prawa o stosunkach rodziców i dzieci*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1938, nr 11.
- Koziński J., *O prawa nieślubnych dzieci*, „Prawo” 1935, nr 1.
- Moszyński R., *Projekt prawa o stosunkach rodziców i dzieci i o zdolności do działań prawnych*, „Głos Sądownictwa” 1938, nr 11.
- Miszewski W., *Pokrewieństwo ślubne. Rodzice i dzieci. Województwa centralne*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. 3, Warszawa (1937).
- Neckarz J., *Urzędy Opiekuńcze*, „Przegląd Sądowy” 1938, nr 11.
- Paździor S., *Prawo małżeńskie w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Synteza Prawa Polskiego 1918–1939*, red. T. Guz, J. Głuchowski, M.R. Pałubska, Warszawa 2013.
- Pisarek J., *Stanowisko prawne dzieci pozamażeńskich w projekcie prawa o stosunkach rodziców i dzieci*, „Wiadomości Prawnicze” 1938, nr 6.
- Poliszewski M., *Dookoła problemu „państwowej władzy opiekuńczej”*, „Głos Sądownictwa” 1938, nr 12.
- Prawo cywilne rodzinne. Opracowano na podstawie wykładów uniwersyteckich prof. K. Lutostańskiego*, Warszawa 1932.
- Rosenblüth I., *Uwagi o projekcie działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 29–30.
- Rosenblüth I., *Na marginesie dyskusji w sprawie projektu działu Kodeksu Cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1936, nr 6.
- Świda J., *Metoda unormowania obowiązku utrzymania w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej prawa o stosunkach rodziców i dzieci*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1938, nr 33–34.
- Świda J., *Niektóre kwestie związane z ustaleniem ojcostwa nieślubnego na podstawie projektu Komisji Kodyfikacyjnej o stosunkach rodziców i dzieci*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1938, nr 44.
- Świda J., *Pokrewieństwo nieślubne*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. 3, Warszawa (1937).
- Świda J., *Prawa matki nieślubnej w stosunku do ojca w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej prawa o stosunkach rodziców i dzieci*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1938, nr 3.
- Thon A., *O jednolity system prawa dziecka i nieletniego w prawie polskim*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 5–6.

Waldman M., *Prof. Stanisław Gołąb: Rodzina. Projekt działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci*, „Głos Prawa” 1935, nr 3–4.

Zoll F., *Prawo cywilne. Opracowane głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce*, t. 4. *Prawo rodzinne i spadkowe*, Poznań 1933.

Discrimination against extramarital children in civil legislation in the Second Polish Republic and attempts to overcome it in the codification projects

Summary

The article points out that of the five coexisting systems of family law in independent Poland that originated in the partition era, which were treated as Polish district law (namely: the French-Polish legislation in the central lands, the Russian legislation in the eastern lands, the Austrian legislation in the southern lands, the provisions of the Austrian legislation in force together, as well as some Austrian marriage laws and the Hungarian Personal Marriage Law of 1894 in Spiš and Orava, and finally German legislation in the western lands of the Second Republic of Poland)—all discriminated against extramarital children, then known as “non-marital” and “illegitimate” or “natural” children. The rule, therefore, was that there existed a difference in the legal position of marital and extramarital children.

The author initially analyzes the concept of an illegitimate child in district legislation in inter-war Poland, then addresses the issue of the distinction in the category of illegitimate children, as well as the uniform regulation of their legal status in after partitions legislation. He then moves on to the work of overcoming discrimination against extramarital children in the Codification Commission of the Republic of Poland, analyzing the original drafts prepared by Stanisław Gołąb (1934) and the drafts by the Subcommittee of the law on kinship and guardianship relations of the Codification Commission based on them.

The author argues that the drafts in Stanisław Gołąb’s original version were more progressive, since at their core was the fundamental equality of rights between children born during marriage and non marital children, while the Subcommittee gave this a more declarative form by assuming that a child born out of wedlock could be equated with a marital child by order of the court (office) of guardianship, issued at the request of the authorized subjects and with the consent of the persons indicated therein. At the same time, the author stresses that the new thoughts expressed in Stanisław Gołąb’s original draft, which constituted an important legislative advance, also found expression in the version passed and still being amended by the Subcommittee, in particular the idea of essentially equating children born out of wedlock with marital children, the care of the court (office) of guardianship and social welfare authorities over children born out of wedlock, as well as the principle of exercising parental rights solely in the interests of the child, including those born out of wedlock. Work on the second reading of the drafts was not completed until the outbreak of World War II.

Keywords: extramarital children in the district legislation of the Republic of Poland in 1918–1939, attempts to overcome discrimination against extramarital children in codification drafts in the Second Polish Republic, Stanisław Gołąb